

Pomnożyć potencjał ekonomiczny przyspieszyć realizację inwestycji socjalnych

Wysoka dojrzałość ideowa członków partii — gwarancją wykonania uchwały VI Zjazdu — pod takim hasłem obradowała w kop. „Manifest Lipcowy” XI Powiatowa Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR. Dwustu delegatów reprezentujących ponad 11-tysięczną wodzisławską organizację dokonało wszechstronnej oceny rozwoju społeczno-gospodarczego pow. wodzisławskiego i nakreśliło program rozwoju na najbliższe lata. Program ten zakłada zwiększenie potencjału gospodarczego powiatu i dalszą poprawę warunków bytowych ludzi pracy.

W konferencji uczestniczyli: sekretarz KW PZPR — **Gerard Kroczyk**, zastępca kierownika Wydziału Węglowego KW — **Marian Dziwok**, z-ca przewodniczącego Wojewódzkiej Kontroli Partyjnej — **Rainhold Klasik**, dyrektor naczelny RZPW — **Tadeusz Czechowicz**, członek egzekutywy KP, naczelnik powiatu — **Eugeniusz Cholewik**, I sekretarz KM w Jastrzębiu — **Zofia Lubczyńska** oraz zaproszeni goście.

Te sukcesy są efektem ambitnego wysiłku zawodowego oraz społecznego, politycznego i obywatelskiego zaangażowania ludzi pracy w socjalistyczny rozwój Ojczyzny.

Służny program partii znalazł zrozumienie i pełne poparcie wszystkich pracujących. Wspomniane osiągnięcia są tak że chlubnym dziełem członków partii powiatowej organizacji partyjnej. Zadania na rok 1975 są bardzo duże. Dla administracji gospodarczej, państwowej i wszystkich organizacji partyjnych wymagają pełnej mobilizacji środków działania. Kopalnie w naszym powiecie mają wydobyć w br. 17,3 mln ton; ponadto przyjęto zadanie dodatkowego wydobycia 640 tys. ton węgla wsadowego — co będzie wkładem górniczych załóg do czynu na cześć VII Zjazdu PZPR.

Efekty te będzie można osiągnąć w drodze wydatnej poprawy wydajności, organizacji pracy i pełniejszego wykorzystania technicznych środków. Ze szczególnym poczuciem odpowiedzialności powinny być realizowane zadania racjonalnej gospodarki zasobami ludzkimi, pełnego wykorzystania efektywnego czasu pracy, maszyn i urządzeń. Należy pamiętać o potrzebie ciągłej obniżki kosztów produkcji.

(dokończenie na str. 2)

„Moszczenica II” zaprasza czytają strona 3



Personel Ośrodka Lecznico-Wypoczynkowego „Moszczenica II” czyni wszystko by uczniowie czuli się w nim jak najlepiej.
Foto: Andrzej Więclawek

Zapewnić wykonanie zadań produkcyjnych

W miesiącu grudniu ub. roku odbyły się w kop. „Manifest Lipcowy” zebrania Oddziałowych Organizacji Partyjnych, na których kierownicy oddziałów złożyli sprawozdania z wykonania zadań w roku 1974 i przedłożyli propozycje zapewniające zabezpieczenie realizacji planu roku bieżącego.

Kierownicy otrzymali od egzekutywy OOP zalecenia ukierunkowane na pełne wykonanie zadań wydobywczych nakreślonych Narodowym Planem Społeczno-Gospodarczym.

Zobowiązano kierowników oddziałów do składania egzekutywie Komitetu Zakładowego miesięcznych meldunków o bieżącej realizacji zadań. Będą one tematem odrębnego posiedzenia egzekutywy.

Nowy Dom Górnika

W trosce o dalszą, systematyczną poprawę warunków socjalno-bytowych załogi kop. „Jastrzębie” w pierwszych dniach lutego br. oddany zostanie do użytku nowy, komfortowy Dom Górnika usytuowany w V dzielnicy miasta — blok 607.

Hotel posiada bardzo wysoki standard wyposażenia. Zamieszka w nim 300 pracowników kop. „Jastrzębie”.

Obok znajduje się kompleks instytucji handlowo-usługowych takich jak sklep spożywczy i stołówka z całodziennym wyżywieniem.

Warto dodać, iż po oddaniu Domu Górnika do użytku poprawią się znacznie warunki bytowe młodzieży Zasadniczej Szkoły Górniczej, gdyż dotychczasowy DG-4 przeznaczony zostanie na internat, drugi z kolei.

Kopalnia „Jastrzębie” wykonała już zadania w zakresie naboru na rok 1974/1975 i stara się obecnie stworzyć uczącej się młodzieży jak najlepsze warunki nauki i odpoczynku. (ds)



NASZE

PROBLEMY

ORGAN SAMORZĄDÓW, ROBOTNICZYCH KOPALŃ WĘGLA KAMIENNEGO „JASTRZĘBIE“, „MANIFEST LIPCOWY“, „MOSZCZENICA”

Nr 2 (8)

Jastrzębie 31.I.1975 r.

Cena 1,50 zł

Kadry dla nowych kopalń ROW

Kopalnia „Jastrzębie” osiągnęła w ub. roku docelowe wydobycie wynoszące 10 tys. ton na dobę. Jak każda nowa kopalnia korzystała z kadr innych, starszych kopalni. Obecnie, mimo, iż zadania wydobywcze stale rosną, „Jastrzębie” może bez uszczerbku dla własnej mocy wydobywczej przekazać młodszym od siebie zakładom wysoko kwalifikowanych pracowników.

Zygmunt Student dyrektorem

kop. „Manifest Lipcowy”

21 bm. w kop. „Manifest Lipcowy” miało miejsce spotkanie aktyw polityczno-gospodarczego zakładu z kierownictwem Powiatowej Instancji Partyjnej — I sekretarzem KP PZPR Klemensem Kurkiem, II sekretarzem Marianem Kozakiem i przedstawicielami resortu Ministerstwa Górnictwa i Energetyki — I z-ca ministra Jerzym Kucharczykiem oraz naczelnym dyrektorem RZPW Tadeuszem Czechowiczem. Omówiono całokształt zagadnień społeczno-gospodarczych kopalni rzutuających na wykonanie zadań roku ubiegłego. Decyzją władz resortu górnictwa w uzgodnieniu z Wydziałem Węglowym KW PZPR w Katowicach nastąpiła zmiana na stanowisku dyrektora kopalni. Na stanowisko to mianowano dotychczasowego dyrektora kopalni „Anna” — Zygmunta Studenta. (ds)

W uznaniu zasług za wkład w podwyższenie poziomu życia społeczeństwa

List KC PZPR i Rady Ministrów dla KWK »Jastrzębie« i »Moszczenica«



Na spotkaniu z przodownikami pracy i aktywem polityczno-gospodarczym kop. „Jastrzębie” minister Górnictwa i Energetyki Jan Kulpiński odczytał list E. Gierka i P. Jaroszewicza.
Foto: Piotr Grzegorzek

Wzorem lat ubiegłych zakłady pracy, które wykonały zadania produkcyjne nakreślone planem społeczno-gospodarczym i należały do wyróżniających się w resorcie otrzymały list Komitetu Centralnego PZPR i Rady Ministrów podpisany przez EDWARDA GIERKA i PIOTRA JAROSZEWICZA.

Zaszczytne to wyróżnienie przypadło w tym roku jastrzębskim kopalniom „Jastrzębie” i „Moszczenica”, które wniosły wkład w rozwój potencjału gospodarczego kraju i wzrost poziomu życia społeczeństwa.

W liście skierowanym do Załogi, Podstawowej Organizacji Partyjnej Dyrekcji i Rady Zakładowej czytamy m. in.:

Lata 1971—1974 były okresem dynamicznego rozwoju naszej gospodarki narodowej. Wysiłkiem klasy robotniczej i całego narodu pomysłnie urzeczywistnialiśmy cele społeczno-gospodarcze określone w uchwale VI Zjazdu PZPR.

Usprawniony został system zarządzania przedsiębiorstwami. Zwiększony potencjał produkcyjny kraju, wysoka aktywność zawodowa klasy robotniczej i systematyczny wzrost wydajności pracy — umożliwiły stałe podnoszenie poziomu życia społeczeństwa. W sposób odczuwalny rosły płace i świadczenia socjalne, wzrastała sprzedaż towarów i usług. Jest w tym dorobku również Wasz udział.

Za osiągnięte przez Was wyniki, przekazujemy całej załodze, organizacji partyjnej, dyrekcji przedsiębiorstwa oraz organizacji związkowej nasze wyrazy uznania i podziękowania.

Jednocześnie wyrażamy głębokie przekonanie, że rok 1975 — ostatni rok bieżącej 5-latki — będzie okresem szczególnie wysokiej, gospodarczej i społecznej aktywności, że aktywność ta przyczyni się do dalszego przyspieszonego rozwoju gospodarki narodowej.

Wierzmy głęboko, iż cała załoga Waszego przedsiębiorstwa w roku VII Zjazdu PZPR podejmie dalsze wysiłki na rzecz dobrej realizacji postawionych przed Wami celów i zadań. Szczególnie zwracamy się do Was o rozwa-

żenie możliwości zwiększenia wydobycia węgla ponad zadania planowe przyjęte na rok 1975. Każda wydobyta tona węgla stworzy lepsze warunki dla zaspokojenia potrzeb gospodarki narodowej.

Oczekujemy, że w 1975 roku wysiłki załogi Waszej kopalni będą skierowane na dalszy wzrost zastosowania nowoczesnej techniki urabiania, ładowania, a także transportu węgla co stworzy możliwości dla dalszego wzrostu wydajności pracy i obniżenia kosztów wydobycia. Realizacja dalszego wzrostu wydobycia wymaga również działania na rzecz stałego podnoszenia stanu bezpieczeństwa prac załogi kopalni.

Dla realizacji tego celu należy wykorzystać w pełni istniejące możliwości techniczne i organizacyjne.

Wyrażamy przekonanie, że Dyrekcja i Organizacja Partyjna Waszego przedsiębiorstwa w oparciu o unikalną analizę możliwości podniesienia efektywności działania, dokonana przy udziale aktywów partyjnego, związkowego, robotniczego i inżynierskiego, przedstawią w najbliższym czasie KC PZPR i RM konkretne propozycje i wnioski.

Wierzmy głęboko, że będą one zmierzać do jak najlepszego wykonania i przekroczenia zadań zawartych w Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym 1975 roku.

Dziś 8 stron. W numerze m. in.

JASTRZĘBIE EUROPEJSKIM FENOMENEM URBANISTYCZNYM ●
CZY WARTO BUMELOWAĆ ● KLĘSKA MOTO JELCZ NA RINGU
JASTRZĘBIA ● POROZMAWIAJMY ● „WYCHOWYWAĆ PRZEZ PRACĘ”

Porozmawiajmy

Ileż to było niecierpliwego oczekiwania na otwarcie nowej poczty. I otwarto. Nazwano ją od razu główną. Mgła mirażu spadała nam szybko z oczu. Mamy nowoczesną pocztę główną ale... tylko z nazwy, bo poza tym niczym innym się ona nie wyróżnia. Obsługuje ponad 60 tys. ludzi. Wystarczy porównać cośmy mieli dotychczas, a co w zamian otrzymaliśmy. Wyjździe bez zbyteń wylicznania, że straciliśmy połowę tego co jednak jakoś w bardzo trudnych warunkach lokalowych funkcjonowało.

Poprzednie placówki mając 13 okienek obsługiwały tylko dwie dzielnice — III i IV (V była w budowie). Obecnie mamy ładny budynek, w którym zainstalowano 7 (słownie siedem) okienek, w tym przeciętnie 2 niezwykłe (tradycyjnie już).

Rewelacją, po prostu unikatem jest zwłaszcza jedno okienko. Na około trzech metrach kwadratowych powierzchni przyjmuje się i wydaje listy wszelkich typów, zamawia i łączy rozmowy telefoniczne inkasując za nie pieniądze, przyjmuje telegramy oraz sprzedaje w ograniczonej ilości znaczki. Jeżeli jeszcze weźmiemy pod uwagę niezbyt uprzejmą, a także nie w pełni przeszkoloną obsługę tego okienka, mamy niemal kompletny obraz „operatywności” poczty.

Jakie tam się rzeczy dzieją... Proponowałbym ze swej strony i tak już bezradnej pańnice zamiatanie holu. W pozostałych okienkach inkasuje się gotówkę oraz przyjmuje i wydaje paczki.

Nie mogę zrozumieć, jak można być do tego stopnia obojętnym (mam na myśli kierownictwo placówki), aby przez miesiąc czasu jak upłynął od daty otwarcia poczty nie zawiesić tablic informacyjnych. Zastępują je odręcznie pisane karteluszki.

W tej sytuacji nabycie zwykłego znaczka na list sprawia nie lada problem, gdy sprzedaje je tylko okienko „uniwersalne”.

Obiecował mi kiedyś dyrektor Obwodu, że znaczki sprzedawać będą wszystkie okienka. Obiecał... A mówiło się nawet, że będzie także papier i sznurek do pakowania paczek...

Popatrzmy na hol, który powinien się raczej zwać przedsiownikiem. Dwa maleńkie stoliki to wszystko czym służy nam poczta. A gdzie klienci mają wypełnić przekazy, formularze, adresować przesyłki? Taki stan rzeczy świadczy wyraźnie o praktycznym zmyśle projektodawcy. Inaczej przecież być nie może skoro spedycja i administracja zajmują około 75% powierzchni poczty.

Nie pomyślano również o zainstalowaniu wewnątrz budynku skrzynki na listy. O tzw. zielonych na korespondencję miejscową nawet nie wspomina. Widocznie nie są one jeszcze znane naszym pocztowcom.

Problem sam w sobie stanowią telefony. Nie chcę już narzekać na trudności z uzyskaniem połączenia telefonicznego np. z Krakowem. Chodzi mi o telefony do łączności miejscowej a raczej o źle zainstalowane kabiny, które nie wyciszają mowy mówiącego ale za to prawie całkowicie tłumią głos w słuchawce.

W jednym felietonie nie sposób oddać wszystkich bolączek i (nie) udogodnień jakie serwuje nam nasza nowa poczta. Trzeba zdać sobie sprawę z tego, że jastrzębianie to ludzie przyjezdni, zjechali do naszego miasta z każdego zakątka kraju. Korzystają więc z poczty co najmniej kilka razy więcej niż statystyczny Polak. I tak będzie jeszcze przez kilka lat.

Kieruję te uwagi pod adresem dyrekcji Okręgu Poczтового jak również Rejonowego Urzędu Telekomunikacyjnego. Mam nadzieję, że instytucje te zainteresują się anormalną sytuacją w tej placówce. Mamy pełne prawo domagać się tego. Poczta jako najstarsza instytucja świadcząca usługi nie otrzymała jeszcze przywileju na lekceważenie swoich klientów.

I na zakończenie jeszcze jedna sprawa. W holu po lewej stronie na ścianie wisi proporzec przechodni za dobre wyniki we współzawodnictwie pracy. Może kiedyś placówka ta rzeczywiście dobrze pracowała, ale to było dawno i nieprawda. Zdejmcie go i nie czekajcie aż zaczną wytykać Was palcami.

SCYT

Z Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR

(dokończenie ze str. 1)

Organizacje partyjne mają obowiązek zwracać uwagę na dalsze doskonalenie bodźców i motywacji ideowo-politycznych jako głównego czynnika wywołującego powszechną inicjatywę i zaangażowanie.

INWESTYCJE KOMUNALNE DLA JASTRZĘBIA

Zadania społeczno-gospodarcze 1975 r. są trudne, złożone, lecz realne do wykonania. Przedstawił je naczelnik powiatu EUGENIUSZ CHOLEWIK. Nakazem chwili jest podjęcie działań zabezpieczających stałą i szybszą niż dotąd poprawę warunków życiowych mieszkańców — głównie poprzez poprawę zaopatrzenia, rozwój usług, budownictwa komunalnego i mieszkaniowego, transportu, oświaty i służby zdrowia.

W br. w pow. wodzisławskim wybuduje się 5009 izb mieszkalnych — głównie w Jastrzębiu i Wodzisławiu. Wskaźnik powierzchni sklepów zwiększy się do 260 m kw. na tysiąc mieszkańców.

W Jastrzębiu rozpocznie się budowę Spółdzielczego Domu Handlowego, szkoły podstawowej, dwóch przedszkoli, tzw. szkoły zespolonej, gdzie mieścić się będzie liceum ogólnokształcące, szkoła handlowo-gastronomiczna i szkoła muzyczna.

Otwarte zostaną trzy nowe przychodnie lekarskie — zaś w Jastrzębiu szpital górniczy na 600 miejsc.

Nakłady na gospodarkę komunalną wzrosną o 35 proc. w porównaniu z 1974 r.

Dzięki wybudowaniu magistrali wodnej Pawłowice — Jastrzębie nasze miasto uzyska możliwość zwiększenia dostaw wody dla gospodarstw domowych o 30 procent. Sieć kanalizacyjna — głównie w Wodzisławiu i Jastrzębiu — wzrosnie o 50 km, wodociągowa — o 70 km, ciepłownicza — o 23 km.

Odnowione zostaną m.in. drogi Jastrzębie — Polomia — Wodzisław, Bzie Zameckie — Ruptawa i Jastrzębie — Hażlach.

Istnieje potrzeba uruchomienia w Jastrzębiu dworca autobusowego.

Nastąpi dalszy wzrost produkcji rolnej i usług dla rolnictwa. W najbliższych latach nastąpi znaczny wzrost zatrudnienia kobiet dzięki uruchomieniu kilku zakładów przemysłu lekkiego — przede wszystkim w Jastrzębiu.

Budżet powiatu na rok bieżący wynosi 375 mln zł i jest drugim co do wielkości zbiorczym budżetem w skali województwa, ale wszystko wskazuje na to, że po korektach będzie znacznie wyższy.

GOSPODARSKA DISKUSJA

W rzeczonej, nacechowanej gospodarską odpowiedzialnością dyskusji zabrało głos jedenastu mówców.

Stanisław Misiak, górnik kombajnista z kop. „Manifest Lipcowy”, pozytywnie ocenił formy wynagrodzeń górników, które miały ostatnio miejsce w rezerwie i omówił sposoby dodatkowej produkcji.

Górnik, członek egzekutywy KZ PZPR kop. „Jastrzębie” Stanisław Charasinski podjął temat wpływu działalności ideowo-wychowawczej oddziałowej organizacji partyjnej na wyniki produkcyjno-ekonomiczne oddziału i kopalni.

Problem umocnienia dyscypliny pracy i likwidacji fluktuacji w zakładach górniczych przedstawił Zygmunt Student dyr. kop. „Manifest Lipcowy”. Podkreślił, że tegoroczne zadania w górnictwie mogą być tylko zrealizowane dzięki ustabilizowanemu załogom. W tym celu jest potrzebna pełna mobilizacja górniczych załóg.

Edward Mika, pracownik fizyczny kop. „Jastrzębie”, poświęcił swoje wystąpienie analizie wypadkowości podczas pracy, a Tadeusz Ziętek, nadzorca kop. „Moszczenica”, poruszył problem właściwej, nowoczesnej i skutecznej organizacji pracy w przedsiębiorstwie.

Ponadto w dyskusji zabrali głos: Ryszard Kupido — I sekretarz KZ PZPR kop. „1 Maja”, Janusz Głogowski — I sekretarz KZ kop. „Marcel”, Jacek Kozielec — rolnik, sekretarz Komitetu Gminnego PZPR w Gorzycach, Czesław Hernas — górnik kop. „1 Maja”, Stefania Klimek — członek egzekutywy KP, Ryszard Zieliński — przewodniczący powiatowej Rady Powiatowej FSZMP.

CENNE INICJATYWY PZPR-owców

Z kolei głos zabrał Gerard Kroczek — sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Katowicach. Wysoko oceniając

Kopalnie fundują stypendia studentom

W trosce o stały dopływ kadr fachowców z wyższym wykształceniem — jastrzębskie kopalnie fundują stypendia dla studentów różnych wyższych uczelni.

Na przykład kopalnia „Moszczenica” w ub. roku posiadała 39 stypendystów — m.in. Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, Politechniki Śląskiej w Gliwicach, Uniwersytetu Śląskiego, Politechniki Wrocławskiej, Akademii Medycznej w Zabrze i in.

Wielu stypendystów okazało się dobrym nabytkiem dla kopalni — zwłaszcza w zakresie takich specjalności jak: eksploatacja podziemnych złóż, maszyn górniczych, przerobki mechanicznej węgla, organizacji i ekonomiki, służby zdrowia itp.

Warto zaznaczyć, że dwaj stypendyści — na podstawie znajomości realiów technicznych kop. „Moszczenica” — zdobyli ostrogę pracowników naukowych w swoich uczelniach.

W br. kopalnia „Moszczenica” fundowała dalszych kilkanaście stypendystów.

przebieg konferencji i dyskusji, w której znalazły odzwierciedlenie najcenniejsze elementy działalności w minionej kadencji powiatowej organizacji partyjnej — mówca podkreślił dużą efektywność działania ludzi partii i ich cenne inicjatywy dla rozwoju rzeczywistości społeczno-gospodarczej w Wodzisławskim. Sześciu partyjnych tego powiatu gotowe są do podjęcia dalszych działań w realizacji programu partii i ostatniego roku obecnej 5-latk.

Mówca zaakcentował konstruktywny krytycyzm, jaki cechował wystąpienia w kampanii sprawozdawczo-wyborczej z jednoczesnym wskazywaniem dróg wyjścia z trudnych problemów i sytuacji.

W dalszym ciągu swego wystąpienia G. Kroczek scharakteryzował węzłowe zagadnienia gospodarki woj. katowickiego, przypominając, że wdrażanie i doskonalenie właściwej organizacji pracy, oszczędzanie materiałowa, wprowadzanie mechanizacji, automatyzacji i nowoczesnych technologii — są gwarantem pomyslniej realizacji tegorocznych i przyszłościowych zadań gospodarczych.

Szczególne znaczenie ma dalszy rozwój górnictwa, gdyż do 1990 roku w woj. katowickim zamierza się wybudować siedem dalszych kopalń, w tym dwie na terenie Rybnickiego Okręgu Węglowego — w Świerklanach k. Rybnika i Suszcu k. Zor.

W zakończeniu mówca życzył nowo wybranym władzom owocnej działalności w realizacji wytyczonych przez partię społeczno-gospodarczego programu rozwoju pow. wodzisławskiego.

NOWE WŁADZE PARTYJNE

Delegaci wybrali w tajnym głosowaniu członków Plenum: Tadeusz Andrzejewicz, Wacław Andrzejewski, Norbert Bednorz, Józef Bomba, Jan Buszka, Marek Cęcek, Leszek Chromicz, Stanisław Charasinski, Eugeniusz Cholewicki, Stanisław Dziadoła, Stanisław Fudała, Tadeusz Gąsiorowski, Janusz Głogowski, Czesław Hernas, Czesław Homel, Jan Jędrzejak, Bogdan Jakubczyk, Janusz Jaros, Bronisław Jurochniak, Henryk Karczewski, Marian Kazimierzczak, Stefania Klimek, Marian Kozak, Jacek Kozielec, Zdzisław Kozielec, Władysław Kozłowski, Stanisław Krawczyk, Beata Kuczcera, Ryszard Kupido, Klemens Kurek, Stanisław Kuznik, Władysław Lewodański, Jan Łacki, Wiktor Maciejewski, Jan Madejski, Gerard Marek, Adam Migala, Edward Mika, Czesław Mirkiewicz, Zygmunt Pawelec, Edward Perkosz, Stefania Peksa, Adam Sęmbol, Helena Sirek, Zygmun Student, Marian Szymczak, Stanisław Urbas, Bronisław Walus, Józef Widenka, Henryk Wojciech, Zdzisław Zadrożna, Ryszard Zieliński, Alojzy Zimochy, Tadeusz Ziętek.

Zastępcami członków plenum KP PZPR zostali: Paweł Bednarski, Józef Brenk, Marian Hojna, Józef Dryja, Adam Janica, Stanisław Koliczko, Jan Korczyk, Bronisław Kuczek, Jan Labak, Zofia Lubczyńska, Stanisław Magiera, Piotr Michniewicz, Stanisław Myśliwiec, Józef Piętroz, Erik Skrobisz, Wacław Szarek, Antoni Szczyra, Józef Tomasz.

Przewodniczącym Powiatowej Komisji Kontroli Partyjnej został Stanisław Krawczyk, a przewodniczącym Komisji Rewizyjnej — Józef Głęb.

W wyniku tajnego głosowania mandaty delegatów na Wojewódzka Konferencja Partyjna w Katowicach otrzymali: tow. Gerard Kroczek — sekretarz KW PZPR, Rajnold Klasic — z-ca przew. Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej, Eugeniusz Wilczek — członek Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej, Henryk Górny — komendant Chorągwi ZHP w Katowicach, Tadeusz Andrzejewicz — górnik kop. „1-Maja”, Edward Chamala — górnik kop. „Jastrzębie”, Stanisław Charasinski — górnik kop. „Jastrzębie”, Marian Kazimierzczak — górnik kop. „Anna”, Stefania Klimek — nauczycielka, Jan Korczyk — kombajnista kop. „Manifest Lipcowy”, Jacek Kozielec — rolnik z Turzy, Ryszard Kupido — I sekretarz KZ kop. „1-Maja”, Klemens Kurek — I sekretarz KP PZPR, Zygmunt Radajewski — górnik kop. „Moszczenica”, Adam Sęmbol — dyrektor WPBP, Józef Widenka — lekarz, Henryk Wojciech — górnik kop. „Marcel” i Zdzisław Zadrożna — były sekretarz KP PZPR obecnie dyrektor Departamentu MGIE.

Na pierwszym plenarnym posiedzeniu wybrano Egzekutywę KP PZPR w Wodzisławiu Śl., w skład której weszli: KLEMENS KUREK — I sekretarz, MARIAN KOZAK — II sekretarz, GERARD MAREK — sekretarz organizacyjny, JAN BUSZKA — sekretarz propagandy, BRONISŁAW WALUS — sekretarz rolny, Eugeniusz Cholewicki, Tadeusz Gąsiorowski, Janusz Głogowski, Czesław Hernas, Jan Jędrzejak, Stefan Klimek, Edward Mika, Ryszard Zieliński, Tadeusz Ziętek.

Z obrad KSR

Jedność działania

Grudniowa Konferencja Samorządu Robotniczego kop. „Jastrzębie” poświęcona była głównie omówieniu podstawowych wskaźników Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na rok 1975 i projektu umowy pomiędzy Dyrekcją a Radą Zakładową o świadczeniach socjalno-bytowych załóg w br.

Tematy te były wiążące w dyskusji, gdyż zgodnie z nowymi zasadami, plan roku 1975 składa się z dwóch integralnych części: produkcyjnej i socjalnej.

W uchwale, KSR oceniła pozytywnie wyniki działalności gospodarczej za 1974 rok. Kopalnia osiągnęła założoną projektem budowy docelową zdolność produkcyjną 10 tys. ton na dobę. Ubiegłoroczny plan wydobycia netto wykonany został w 101,1% co w przeliczeniu na węgiel wynosi 34.240 ton. Jest to wydobycie większe o 10,4% w stosunku do roku poprzedniego.

Dyrektor kop. „Jastrzębie” — Józef Wyciszczak omówił podstawowe wskaźniki NPGS na rok 1975: liczbę dni pracy, wydobycie, roboty korytarzowe, koncentracja, wskaźniki mechanizacji, podsadzka płynna, zatrudnienie, wydajność pracy, koszty jednostkowe, sprzedaż i akumulacje.

Do najbardziej napiętych a tym samym trudnym do wykonania zaliczyć należy: procentowy udział węgla gazowo-koksowego w ogólnym wydobyciu i wydajność pracy. Pierwszy wskaźnik wynosi 83%, drugi — 1860 kg/pdn. Są one wyższe niż ubiegłoroczne.

Po bardzo wnikliwej i gospodarskiej debacie w której poruszono wszystkie neuralgiczne punkty i kwestie KSR przyjął projekt NPSG gdwz rezerwy tkwiące w potencjale wytwórczym oraz aktywność załogi pozwolą wykonać wszystkie podstawowe wskaźniki w runkujące pełne i rytmiczne wykonanie zadań gospodarczych.

Z-ca dyr. d/s pracowniczych — Józef Głęb omówił projekt umowy o świadczeniach socjalno-bytowych załogi w roku 1975 pomiędzy Dyrekcją a Radą Zakładową.

Zamówienia socjalno-bytowe na rok bieżący są poważne i wielorakie. Obejmują całokształt spraw którymi na co dzień żyje cała załoga. Otrzyma ona w roku bieżącym 120 mieszkań i 15 domków indywidualnych przy wydanej dalszej pomocy zakładu, lokalizacji, dokumentacji i zaopatrzenie materiałowe.

W lutym otworzy swoje podwoje nowy hotel — Dom Górnik w IV dzielnicy na 300 osób.

Z wczasów pracowniczych skorzysta w tym roku 3.500 osób w atrakcyjnych miejscowościach w ośrodkach własnych i obcych. Wzorem lat ubiegłych zorganizuje się 7 biwaków górniczych w ośrodku rekreacyjnym w Bukowie. Z tej formy wypoczynku niedzielnego i świątecznego skorzysta blisko 4000 pracowników wraz z rodzinami.

Pod koniec lipca br. oddany zostanie do użytku załogi kolejny segment łazni na 1300 miejsc łącznie z pralnią i suszarnią odzieży roboczej i ochronnej oraz kąpielarni zdrowotnymi. Koszt budowy tego obiektu wyniesie ponad 29 mln. złotych.

(c.d. na str. 5)

W centrum partyjnego działania

KURS NA GOSPODARKE warzywniczo-owocową

Pomimo rosnącej przewagi monokultury górniczej Jastrzębie i okolice reprezentują jeszcze — w porównaniu z innymi śląskimi ośrodkami wielkomięskimi — spory potencjał w gospodarce rolnej.

W obrębie miasta istnieje 662 gospodarstw rolnych ze zdecydowaną przewagą od 0,5 do 2 ha powierzchni. Ale w miarę rozrastania się miasta ich liczba się zmniejsza. Topnieje także powierzchnia gruntów ornych. Np. w br. miastu ubędzie dalszych dziewięć hektarów gruntów ornych.

Rośnie natomiast koniunktura na agrokulturę warzywniczą i sadowniczą. W br. przewiduje się wzrost uprawy warzyw o pięć procent, o jeden hektar powiększy się powierzchnia sadów.

Zagadnienia te były przedmiotem obrad ostatniego plenium Komitetu Miejskiego PZPR.

Z analizy sytuacji w jastrzębskim rolnictwie wynika słuszny wniosek, że przyszłość małych gospodarstw należy upatrywać w przestawieniu się rolników na gospodarkę warzywniczo-owocową, która rokuje nadzieję prosperity.

Plenum wskazało także na

potrzebę utworzenia w Jastrzębiu przedsiębiorstwa ogrodniczego ze szklarniami, które poprawiłyby zaopatrzenie miasta w świeże „zielone witaminy”. Tego rodzaju przedsiębiorstwo niosłoby również pomoc w zagospodarowaniu terenów zielonej miejscowej. Postulowano także zwiększenie obszaru ogródków działkowych wskazując konstruktywne propozycje.

W krótkie sauna i „szkockie bicze”

Codziennie około 650 osób korzysta z czynnej od niedawna krytej pływalni kop. „Moszczenica”.

Sprawność pływaką i kondycję poprawiają tu uczniowie trzynastu szkół podstawowych, Zasadniczej Szkoły Górniczej, dwóch liceów, sportowcy, ratownicy górniczy i pracownicy kopalni.

Pięć razy w tygodniu możliwość popływania udostępniono również ogółowi mieszkańców Jastrzębia.

Pływalnia czynna jest od 7 do 21.30. Wkrótce czynna będzie także sauna i urządzenie profilaktyki leczniczej — tzw. szkockie bicze.



Nowo otwarty basen kop. „Moszczenicy” służyć będzie wszystkim mieszkańcom Jastrzębia
Foto: Tadeusz Brzozowski

Ustronie powitało mnie nienadzwyczajną pogodą. Poranna mgła i wilgoć. Śniegu ani na lekarstwo. A tu pierwszy dzień ferii zimowych. Dobry numer z tej AURY. W oddali ma jaczły bardziej wyimaginowana niż widoczne Czantoria i Równica. Nastrój — więcej niż zły. Samopoczucie — fatalne. I pisz tu zaraz, bo obiecałem kolegom z redakcji, reportaży z czasów, na których był sam. O nie! Na drugi raz jak urlop, to urlop. Bez pisania, ale za to ze śniegiem.

TROCHE W LEPSZYM HUMORZE

Ponure przewidywania niespełnionego w nadziejach urlopu rozwiewają się prawie że natychmiast z chwilą wejścia w progę Międzyszakładowego Ośrodka Leczniczego-Wypoczynkowego Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego pod patronatem i administracyjnym zarządem kopalni „Moszczenica”.

Z komfortem urządzony i dobrze oświetlony hol każe zapomnieć o mgle i braku śniegu. Uśmiechnięta i grzeczna recepcjonistka stwarza na dzieje na słońce. Trochę nieufnie rozglądam się po estetycznym wnętrzu, ale szybka i sprawna obsługa personelu zmuszają mnie do pierwszego w tym dniu uśmiechu. Nie z mustu. Klucz, winda, pokój. Jest 7.30 rano.

8.00 — śniadanie. Przy stolikach, w lśniącej białej obrusów jadalni, pierwsi — jeszcze nieliczni w tej chwili — wczasowicze. Górnice rodziny z dziećmi. Po raz pierwszy w zimowych dziejach szkoły przyjechali tu wspólnie na dwutygodniowy, prawdziwie rodzinny odpoczynek. Płatki owsiane na mleku, jajka na miękko, masło, dżem, bułki, chleb, kawa z mlekiem i herbata. Kolorowe zastawy, idealna wprost czystość i pierwsze rodzinne, wczasowe „smaczne go”.

OBSERWACJE PIERWSZEGO SPACERU

W kilkanaście minut później schodzę w dół, do Ustronia. Po drodze mijają mnie wczasowicze — spóźnialscy. Za chwilę będą w „Moszczenicy II” w Ustroniu — Zawodziu.

Jestem w mieście. Kupuję zapomniane w domu papucie, szczerzątkę do zębów, brązową pastę do obuwia — ostatnio brakuje jej w kioskach Jastrzębia i jak zwykle przy takiej okazji kilka kolorowych kartek wraz z znaczkami. Jutro wyślę je rodzinie i bliższemu znajomemu. Korzystam też z usług mniejszycowego fryzjera.

Chodzę po ustronskim centrum, przyglądam się z bliska miastu, co awansowało do rangi jednego z największych ośrodków wczasowych, uzdrowiskowo — leczniczych i turystycznych nie tylko w województwie, ale i w kraju. Tu także — choć nieco odmienny niż w naszym mieście — jest jeszcze dynamiczny plac budowy.

Przy okazji dowiaduję się, że ośrodek wypoczynkowy w pobliskiej dolinie Jaszowca powstał przy architektonicznym współudziale głównego projektanta miasta Jastrzębia, Zygmunta Winnickiego.

Koło południa wracam z powrotem. Przechodzę most prowadzący przez matkę — Wisie, która od pięknych Beskidów aż do polskiego morza płynie. W pobliżu szemrze górski strumyk. Wspinam się pod górę do Zawodzia. Oglądam nowowznoszone sanatorium reumatologiczne na 800 miejsc, zakład przyrodolecznicy i szpital o 364 łóżkach. Już w najbliższej przyszłości będzie tu, w Zawodziu, 28 Ośrodków Leczniczego-Wypoczynkowych przyjmujących na jednym turnusie 5.600 kuracjuszy.

SAUNA PO SWOJSKU

Po raz pierwszy widzę nieśmiało przedzierające się promyki słońca, gdy skręcam w kierunku drzwi prowadzących do hallu. Teraz już w prawie radosnym nastroju wbiegam na piętro i do swego pokoju.

Z dołu pachnie smakowita kuchnią. Na górze wczasowicze — już w komplecie — przygotowują się do obiadu.

I nagle w moim pokoju najmniej spodziewana awaria. Słychać coś jakby eksplozję w łazience — za chwilę miałem myć ręce — i w momencie, gdy otwieram od niej drzwi fontanny gorącej wody biją we mnie i w przedpokój na wprost, z góry i z ukosa.

Jak się później okazało, nagle, bardzo silne ciśnienie wyrwało kurek ciepłej wody wraz z elementem dociskującym.

Para w całym pokoju. Alar muję sąsiadów i personel. Go rąco jak w saunie. Raz koźmier! Wbiegam susem pod gorący strumień i kłękając, już cały mokry, szukam zawo-

ru zamykającego dopływ gorącej wody do umywalki. Jest! Ale zamknięty za metalowymi drzwiami. Mocuję się z nagłą przeszkodą w prasowanej niedawno, a teraz już mokrych spodniach: ciepłym podkoszulku, koszuli i welnym nym swetrze ratujących mnie przed oparzeniem. Trwa to już dobrych kilka minut. Tym czasem gorąca woda wali nie z morderczym strumieniem. Para i potworna duszność. Ciężko oddychać. W sukurs przybywa mi Paweł Koperski — konserwator z kompletem narzędzi. Po kilku sekundach wygląda tak jak ja. Jest tylko mniej spocyny. Dobra nasza. Woda opanowana. Kocha mi! W takiej saunie i w takim stroju nie byłem jeszcze jak żyje. Wszyscy zgodnie usuwają skutki gorącej powodzi. Za kilka minut jest już po wszystkim.

Z apetytem, po tej niespodziewanej kąpieli, już przebrany w garnitur i pod krawatem, spożywam spóźniony, lecz niezwykle smakowity obiad.

Menu: zupa pomidorowa z ryżem, pieczeń wiejska w licznych jarzynach, ogórek konserwowy, krem owocowo — pomarańczowy, herbata.

JEDEN PRZEPIS NIE ZASZKODZI

Oczarowany drażniącym podniebieniem deserem zawieram znajomość z pracownicą smakowitej kuchni, **Helena Habdas**.

— Pani Heleno! Prosimy o jeden przepis na krem dla naszych stałych Czytelników.

— Na jaki?

— Z obiadu. Owocowo-pomarańczowy.

— To nic trudnego.

— Słucham panią uważnie.

— Ubija pan trzepaczką, bądź w mikserze tyle świeżych jajek (żółtko i białko razem) ilu ma pan chętnych do kremu, przy czym na każde jajko przeznaczają pan 2 łyżki cukru. W tym samym czasie gotuje pan, według przepisu, na opakowaniu, budyń o dowolnie wybranym smaku owocowym. Budyń stygnie, a pan bez jakichkolwiek dodatków uciera 25 dkg margaryny. Fa-

za przygotowań zakończona. Łączy pan teraz kolejno, najlepiej znów w mikserze, masę jajeczną z utartą margaryną, a to wszystko z budyniem. Teraz powinien pan dodać do przyrządzanej masy dżemu o ulubionym smaku, w ilości zapewniającej jej odpowiednią słodkość — to już rzecz zapotrzebowania konsumujących. I jeszcze raz pan miesza. Teraz ozdabia pan krem rodzynkami i wybranym, pokrojonym owocem cytrusowym. Krem gotowy jest do spożycia.

— W imieniu wszystkich Czytelników dziękuję.

— Życzę każdej rodzinie smacznego.

INFORMACJE Z PIERWSZEJ RĘKI

Po południu rozmawiam z kierownictwem Ośrodka: **Franciszkiem Sob-**

lą — szef i **Aldoną Oleńską** — zastępcą. Udzielają mi wyczerpujących informacji i oprowadzają po obiekcie.

Oddano go do użytku w Dniu Górnika 1973 roku. Przyjmuje ponad 200 wczasowiczów, mieszkających w nowoczesnych dwu, trzech, czterech i pięciopokojowych pokojach.

Każde pomieszczenie składa się z przedpokoju, łazienki z brodzikiem i prysznicem, umywalki i WC. Pokoje przestronne, funkcjonalne, o rodzinnym nastroju.

W każdym wygodne tapczany, krzesła tapicerskie bądź foteliki, boazeria, dywany, stoliki okolicznościowe, kilimy i w dobrym smaku dobrane reprodukcje. Pościel, bez zarzutu. Wszędzie centralne ogrze-

nym. Przebywają u nas aktualnie 64 górnicze rodziny z 12-tu kopalń RZPW, z 90-ma pociechami. Ponadto gościmy aktualnie grupę 32 sportowców z Jugostawii.

Jaki program przewidujemy dla wczasowiczów? Dzieciom proponujemy liczne zajęcia świetlicowe i gry ruchowe na świeżym powietrzu, turnieje sportowe, konkursy rysunkowe, rzeźby w plastelinie, spotkania z bajką i Wielki Bal Dziecięcy z wieloma niespodziankami.

Dorosłym oferujemy wycieczkę autokarem dookoła Beskidów, zwiedzenie miejscowego muzeum, wyjazd do Cieszyńska, wieczorki taneczne w Kuźniku i jednorazowe spotkanie przy małej czarnej i ciastku na koszt firmy. Po-

Reportaż z czasów wzięty

„Moszczenica II” zaprasza

Ważnym elementem wyposażenia jest także nowoczesny sprzęt: telewizory, radioodbiorniki z UKF-em. Przy każdym pokoju balkon wraz z leżakami. Czwórki i piątki, to już prawie apartamenty składające się z dwu pokoi, plus reszta taka jak w pozostałych.

Do stycznia br. zorganizowano w Ośrodku 26 turnusów — ponad 4.600 uczestników. Bez względu na porę roku i aurę, wczasowicze mogą przyjemnie i pożytecznie spędzić czas

na ping-pong, szachy, turnieje brydżowe i skatowe. Jeśli spadnie śnieg — wyciąg orczykowy w Jaszowcu, dwie nartostrady na Czantorii i bliższe — do 30 minut drogi, wyciąg orczykowy na Jelenicy.

Tym, którzy przyjadą do nas z dziećmi latem zapraszamy do wspaniałego, znajdującego się tuż obok lasu, na dłuższe i krótsze wycieczki, na grzybobranie oraz na atrak-



Po każdym posiłku wymarsz w pobliskie okolice
Foto: Andrzej Więclawek

na zewnątrz i wewnątrz obiektu.

Jest tu biblioteka — ponad 2.000 pozycji, wraz z czytelną księżką, dwie sale gier (billard, ping-pong, piłka nożna itd.), w tym jedna gier cichych — przede wszystkim szachy, druga czytelnia — prasy, z 22-ma tytułami dzienników i periodyków, pokój zajęć dla dzieci — z zabawkami, sala telewizyjna — odbiorniki czarno — białe i kolorowy, estetyczna kawiarnia. Jadalnia mieści jednorazowo cały turnus.

— Staramy się wraz z czterdziestoosobowym personelem placówki, aby nasi wczasowicze czuli się u nas zawsze jak najlepiej — mówi **Franciszek Sobala**. Oferujemy im dobrą, rodzinną atmosferę, relaks i prawdziwą regenerację sił, prawidłowo zorganizowany wypoczynek i smaczne wyżywienie.

Niestety, nie bierzemy odpowiedzialności za pogodę. Wiadomo, co dzieje się z nią w ostatnich dniach i tygodniach. Uważamy, że wczasowicz powinien przede wszystkim korzystać z ruchu i dużej ilości świeżego powietrza. Zaplecze kulturalno — oświatowe, to zabezpieczenie na złą pogodę. Bardzo się wtedy przydaje.

Obecny turnus — informuje mnie **Aldona Oleńska** — pomysły jest przede wszystkim pod kątem zabezpieczenia jak najlepszego wypoczynku dla dzieci w wieku szkol-

cyjne ogniska — kończy **Aldona Oleńska**.

CO W TRAWIE PISZCZY?

W trakcie rozmowy zapytałem o nowowznoszone obiekty.

— Za kilkanaście miesięcy — otrzymuję odpowiedź — powstanie tutaj i zacznie działać potężny Ośrodek Rehabilitacyjno-Leczniczny. Nasz dom będzie wchodził w skład tego wielkiego kombinatu zdrowia.

Już w tej chwili posiadamy gabinety lekarskie i pomieszczenia na tzw. suche zabiegi. Jednak większość zabiegów

(ciąg dalszy na str. 4)



Tak s racznych dań jak tutaj nie spożywali uczniowie już dawno. Foto: Andrzej Więclawek

Właściwi ludzie na właściwych miejscach

Organizacja pracy jest jednym z czynników wpływających na intensyfikację produkcji, zaś nowoczesna gospodarka, ku jakiej obecnie szybkimi krokami zmierzamy, wymaga różnorodnych przedsięwzięć wzmagających procesy produkcyjne.

Dobra organizacja pracy jest nieodzowna w prawidłowym zarządzaniu i kierowaniu kadrami, zasobami ludzkiej siły i energii.

Dlatego też grudniowy przegląd poziomu struktury i zatrudnienia stanowił ważne wydarzenie w życiu społeczno-gospodarczym kraju, zwłaszcza, iż wiele w tej dziedzinie nie nadąża za współczesnymi wymogami.

W kop. „Moszczenica” przygotowywano się do grudniowego przeglądu bardzo starannie. Już w listopadzie powołał no zespół główny nadzorujący i koordynujący prace pozostałych komisji. Przewodniczył mu z-ca dyrektora d/s pracowniczych **Frydolin Tymich**.

Stanem i dynamiką zatrudnienia poszczególnych grup pracowników, badaniem stopnia zgodności kwalifikacji zawodowych pracowników z wymogami taryfikatorów, oraz wykorzystaniem kwalifikacji do rzeczywistych potrzeb, zajmował się zespół **Augustyna Szweydy**.

Jan Królak przewodniczył zespołowi badającemu wykorzystanie czasu i norm pracy w poszczególnych wydziałach i oddziałach oraz na typowych stanowiskach pracy.

Dokonano analizy kształtowania się dynamiki wydobycia, zatrudnienia i wydajności pracy w latach 1971—1974 — mówi przewodniczący zespołu koordynacyjnego **Frydolin Tymich**. Stwierdzono, iż tempo przyrostu wydobycia znacznie wyprzedza zatrudnienie, czyli, że wydajność w naszym zakładzie rośnie szybciej niż przyrost kadr. Np. wydobycie netto wzrosło w ciągu ostatnich 4 lat o 54,7 proc., natomiast zatrudnienie robotników grupy przemysłowej tylko o 15,3 proc.

Jednak w poszczególnych działach różnie to wyglądało. Negatywnie musimy ocenić zbyt duży wzrost zatrudnienia w EC, grupie pracowników nieprzemysłowych i umysłowych.

W wyniku analizy przeprowadzonej w poszczególnych pionach i działach ujawniono 76 zbędnych stanowisk pracy w skali całej kopalni, z czego 13 dotyczy zakładu przerobczego 5 EC, a 58 właściwej kopalni.

52 stanowiska pracy zagospodarowane zostaną w zakładzie poprzez zmianę struktury zatrudnienia, 21 przekażemy innym przedsiębiorstwom.

Co zyskaliśmy w wyniku przeglądu? Okazało się, że 52 stanowiska pracy były nieprawnie wykorzystane. Jedne działy narzekały na brak ludzi, podczas gdy w innych było ich za dużo.

Stwierdziliśmy możliwość poprawy organizacji pracy i zarządzania. Do pozytywnych efektów przeglądu należy nie wątpliwie zaliczyć m. in. zgłoszenie następujących wniosków, które naszym zdaniem winne poprawić strukturę zatrudnienia i organizację zarządzania kopalnią?

— zlikwidować I oddział pod

sadzki w rejonie szybów głównych utrzymując tylko po jednym w miejscach zwiększonego zatrudnienia co pozwoli zaoszczędzić 2 etaty dozoru.

— zorganizować biuro konstrukcyjne świadczące usługi całej kopalni eliminując zatrudnienie w poszczególnych pionach kreślaczy (oszczędność 2 etatów).

— przekazać DSP administrację klubu NOT (zmniejszenie zatrudnienia o dalsze 2 etaty).

— zreorganizować dotychczasową strukturę organizacyjną ekspedycji i biura obrotu wagonami oraz laboratorium przez co zyska się 3 stanowiska pracy.

Ponadto wnioskowaliśmy zmniejszyć zatrudnienie w oddziale suszarek, zaś po przekazaniu sieci wodociągowej miastu zlikwidowana zostanie całkowicie 4-osobowa brygada remontowa — konserwacyjna.

Wszystkie nasze wnioski — dodaje **Frydolin Tymich** — zmierzają wyłącznie do unowocześnienia i usprawnienia zarządzania zakładem.

Zwracaliśmy uwagę przede wszystkim na to, aby każde stanowisko pracy było obsadzone przez wykwalifikowanego pracownika i przynosiło ono maksymalny efekt ekonomiczny naszej kopalni. Stąd m. in. 60 pracowników musi do roku 1979 ukończyć szkołę średnią aby mogli dalej zajmować dotychczasowe stanowiska pracy.

Właściwy człowiek na właściwym miejscu — tak rozumielimy sens grudniowego przeglądu zatrudnienia.

(RAMA)

Najgrubsze

pokłady węglowe

Jastrzębskie kopalnie posiadają najgrubsze w Polsce pokłady węgla kamiennego. Grubość pokładów waha się od dziesięciu do dwudziestu metrów. Dla porównania — w „starych” kopalniach, jak np. „Chwałowice” lub „Jankowice”, wysokość pokładów wynosi od jednego do siedmiu metrów. (p)

UMACNIANIE KIEROWNICZEJ ROLI PARTII W ZAKŁADZIE PRACY na przykładzie kopalni »Jastrzębie«

I sekretarz KZ PZPR kopalni »Jastrzębie« Henryk Karczewski

Uchwała ostatniego plenarnego posiedzenia Komitetu Centralnego wyznacza dla nas, członków partii, działaczy i aktywistów partyjnych, szereg zadań w zakresie podnoszenia odpowiedzialności za to wszystko, co się dzieje w zakładzie. Nakazuje prace wszystkim ogniom partii i nastawia w kierunku ciągłego doskonalenia form sprawowania kierownictwa politycznego, umacniania zaufania ogółu zatrudnionych, całego społeczeństwa do partii i jej programu.

warunków socjalno-bytowych załogi. Zdajemy sobie sprawę z tego, że kierownicza rola partii w zakładzie nie jest pojęciem abstrakcyjnym. W codziennej pracy wybiera ona każdorazowo innego znaczenia i wyrazu.

BUDOWA AUTORYTETU ORGANIZACYJNO-PROBLEMATYKI W PODEJMOWANIU ODPOWIEDNIICH WNIOSEK I UCHWAŁ

W naszym pojęciu trafne, oznacza wychodzące naprzeciw pewnym nieprawidłowościom, utartym schematom myślowym, wyhodzone na przeciw ograniczenia roli organizacji partyjnej, czy też trudnościom produkcyjnym przy czym jednoznacznie chciałbym stwierdzić, że podejmowane działania nie sprowadzają się tylko do kontroli, ale do inspiracji, do służenia radą i pomocą w każdej sprawie, innymi słowy nie tylko rozliczania — bo tak jest najłatwiej — ale podpowiadania, odpowiedniego programowania i pomocy w realizacji.

Co jest nam najbardziej przydatne w rozwiązywaniu tych problemów? Staramy się pracować na własnych materiałach wykorzystując do tego celu szeroki aktywny skłupiony w 3 komisjach problemowych KZ PZPR, oraz codzienny roboczy kontakt z załogą i kadrami inżyniersko-technicznymi, poprzez organizowanie spotkań z dozorem, produkcyjnymi brygadami ludzi dobrej roboty, organizację egzekutyw OOP bezpośrednio na stanowiskach pracy.

JAWNOŚĆ ŻYCIA PARTYJNEGO W ZAKŁADZIE

Staramy się o to, żeby nasze działania docierały do całej załogi, żeby pokazać, że to właśnie z naszej inicjatywy i nie boimy się tego czy to jest popularne, czy niepopularne, względnie dobre czy mniej dobre, nie sugerujemy spraw ale w jasny sposób poprzez gąbłotę KZ PZPR podajemy podjęte decyzje do wiadomości ogółu załogi.

Pragnę podkreślić znaczenie klimatu pracy w zakładzie, panującej w nim atmosfery, która w zasadniczy sposób wpływa na umacnianie kierowniczej roli partii. Punktem odniesienia niech będzie tu fakt, że załogi naszych zakładów, pracy mają zwyczaj oceniania socjalizmu w naszym kraju poprzez pryzmat panujących stosunków w zakładzie.

Dlatego dla nas sprawa dużej wagi jest problem odpowiedniej pracy ideowo-wychowawczej. Na pewno jest to osobny rozległy temat do dyskusji, ale uważam, że zasygnalizowanie go ma istotne znaczenie w realizacji kierowniczej roli partii w zakładzie pracy.

Oczywiście wszystko to wplata się w całokształt pracy OOP. Dużego znaczenia przy tym nabiera fakt, iż towarzysze skupieni są w OOP, jak ich praca i świadomość wygląda w konfrontacji z bezpartyjnymi. Dlatego na równi z prawami, stawiamy wysokie obowiązki oraz jasne kryteria, których sens sprowadza się do stwierdzenia „Zakładowa Organizacja Partyjna silna jakością swych szeregów”.

Otworzył swoje podwoje i styczni br. i od razu stanął w centrum uwagi jastrzębian, którzy spodziewali się, iż będzie on ogniskował całą działalność środowiskową w zakresie rozrywki, oświaty i życia towarzyskiego. Nie chcemy ograniczać swojej działalności tylko wokół załogi kop. „Jastrzębie” — mówi kierownik Domu Kultury Jarosław Hibner. Chcemy opracować taki program działania aby objąć nim najszersze warstwy społeczeństwa: dzieci, młodzież szkolną i pozaszkolną, ludzi w wieku średnim, starszych oraz emerytów i rencistów.

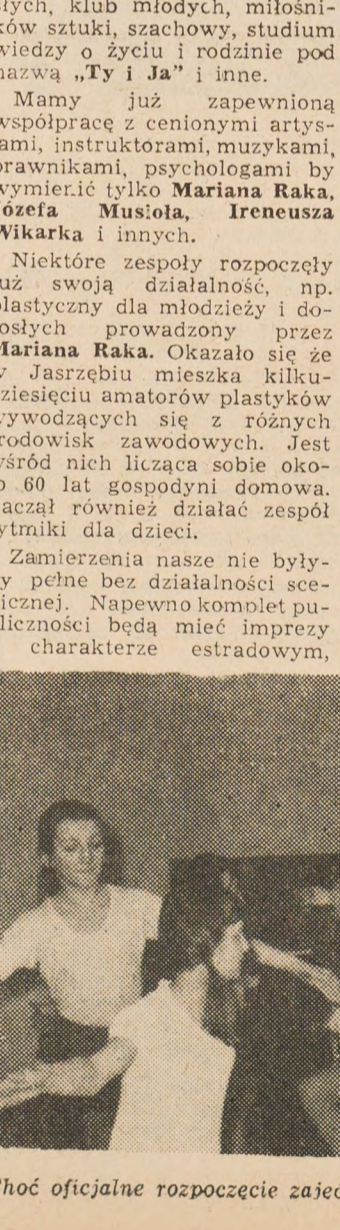
Przewidujemy zorganizować zespół rytmiki dziecięcej, plastyczny dla dzieci i młodzieży, teatr dziecięcy, zespół wokalnol-

koncerty muzyki popularnej, spektakle teatralne i seanse filmowe. Przez 5 dni w tygodniu czynne będzie kino związkowe. Pierwsze występy znanych zespołów rozrywkowych będą mieć miejsce po zakończeniu w II kwartale br. prac elektro-akustycznych.

Nie ukrywamy, wyjaśnia Barbara Merez — instruktor oświatowy, że gros naszych zamierzeń skupia się wokół młodzieży. Przecież Jastrzębie jest miastem młodych, którym należy zapewnić pełnię twórczej rozrywki. Spoczywa na nas jako że jesteśmy jedyną placówką kulturalno-oświatową na terenie miasta wielką odpowiedzialność. Liczymy na pomoc szkół, organizacji społecznych, rodziców i wszystkich tych, którzy zainteresowani są rozwojem kultury w naszym mieście.

Luty będzie dla jastrzębskiego jedynaka miesiącem ogniowej próby, rozpoczynają bowiem działalność prawie wszystkie zespoły, kluby i kółka zainteresowań. Biała plama na mapie kulturalnej Jastrzębia zaczyna maleć.

Choć oficjalne rozpoczęcie zajęć k.o. w lutym zespół rytmiki dziecięcej już działa...
Foto: Piotr Grzegorzek



Wzorowy kolektyw G-8

»WYCHOWYWAĆ PRZEZ PRACĘ«

Oddział Robót Przygotowawczych G-8 należy do przodujących w kop. „Moszczenica”. Od rytmiczności wykonywania przez nich robót zależy pośrednio wielkość produkcji całego zakładu. To oni przygotowują grunt pod przyszłe rekordy moszczeniickich oddziałów wydobywczych. Dobra praca zgranego kolektywu to w głównej mierze zasługa prężnej i sprawnie działającej Oddziałowej Organizacji Partyjnej, która w kop. „Moszczenica” zaliczana jest do jednej z lepszych.

Oddział jest na wskroś zmechanizowany, od urobku aż po podstawę i transport kolejkami. Pracują w 2 grupach, każda posiada jeden kombajn PK-9R. Siła napędowa 156 osobowych oddziału — OOP liczy 30 członków. Stwarza ona właściwy klimat do podejmowania szeregu cennych inicjatyw i przedsięwzięć gwarantujących pełną realizację zadań planowych.

To właśnie z inicjatywy OOP dla urodziny XXX-lecia PRL cały oddział podjął aż 67 zobowiązań indywidualnych i grupowych o charakterze produkcyjnym i społecznym. Najcenniejsze to przekroczenie, przez jedną grupę w okresie od lutego do kwietnia ub. roku (1 kwartał) w bardzo trudnych warunkach geologicznych — silna gazowość, planu w drażeniu chodnika. Zobowiązanie wyniosło 987 mb. chodnika; faktycznie zaś wykonano 1002 mb.

Zespół i obsługa drugiego kombajnu również podjęła zobowiązanie uzyskania w okresie od kwietnia do czerwca 1974 roku 987 mb chodnika. Wykonano 1007 mb.

Sierpień był miesiącem kolejnej próby swoich sił i umie-

jętności. Postanowiono wydrążyć 450 mb chodnika. Zobowiązanie przekroczone o 4mb.

Prócz tego 6 osobowe brygady: Antoniego Palichleba, Zena Kucharskiego, Alberta Porwola, Kazimierza Osmelaka podjęły zobowiązanie wydrążenia 40 mb chodnika każda ponad plan.

Wszystkie dotychczasowe sukcesy, a nie zamierzamy na nich poprzestać — mówi I sekretarz OOP z G-8 Tadeusz Muskus — to przede wszystkim efekt zgranego, dobrze rozumiejącego się kolektywu i wzorowej postawy, zaangażowania członków partii. Być członkiem partii naszej OOP znaczy stać zawsze w pierwszym szeregu, na najtrudniejszym odcinku pracy, mobilizować do zwiększonego wysiłku odstających od kolegów. Od wszystkich wymagamy jednako, z tym że może od partyjnych więcej. Muszą dawać przykład.

W pracy dało się odczuć zmianę na stanowisku kierownika oddziału. Obecny — Bogusław Trzebuniak jest pełen inicjaty-

wy, werwy do pracy. Współpracuje ściśle z OOP. Świadczą o tym uzyskiwane przez nasz oddział wyniki.

Jest to jeszcze zespół młody, dlatego tak wielki nacisk kładziemy na pracę wychowawczą. Jestem zwolennikiem wychowania poprzez pracę. Brak klubów młodzieżowych w mieście utrudnia nam wychowanie młodzieży. Dotychczas sam zajmowałem się młodzieżą. Obecnie palec pręknął po mnie II sekretarz OOP — Józef Kołeda. W egzekutywie posiadamy jeszcze jednego „młodzieżowca” — Józefa Rojka pełniącego funkcję sekretarza propagandy i członka ZZ ZMS.

Wiele uwagi poświęcamy szkoleniu partyjnemu i zawodowemu. OOP podzielona jest na 2 grupy partyjne. Pierwszą opiekuje się Józef Kołeda, drugą — Józef Rojek. Na zebraniach grup partyjnych omawiamy sprawy produkcyjne, natomiast zebrania całej OOP są spotkaniami na których sąważają zagadnienia ideologiczne. Członkowie partii ze stażem do 3 lat kierowani są na szkolenie I stopnia, powyżej 3 lat — drugiego. Na zebraniach OOP decyduje się kogo wysłać na kurs kombajnistów, przedowych, cieśli. Podnosi się przez to autorytet OOP wśród całego Oddziału. Bardzo nam to pomaga w pracy na co dzień. (RAMA)

«Moszczenica II» zaprasza

(dokończenie ze str. 3)

kuracjusze otrzymywać będą w rosnącym poniżej zakładzie przyrodą — leczniczym.

W najbliższych miesiącach uruchamiamy na terenie Ośrodka saunę z prawdziwego zdarzenia. Zapraszamy!... Nasze kłopoty? Z wczasowicami żadne. Z zaopatrzeniem ogromne. Za duży rozrzut punktów sprzedaży i dowozu: Skoczów, Brzegi, Cieszyn, Bielsko, Rybnik, Wisła. Gdyby tak ktoś zechciał pomyśleć o czymś na wzór centralnego punktu zaopatrzenia wczasowego — nazwa jest oczywiście umowna.

z ciekawostek Rosną szybko nasi górnicy — sąsiedzi. Ośrodek Lecznico — Wypoczynkowe kopalni „Manifest Lipcowy” i „Jankowice”.

Zapewniamy. Za dwa lata nie pozna pan Ustronia — Zawodzia.

WCZASOWICZ OD KUCHNI

Kolacja. Zajadam się pikantnym bigosem. Przy okazji zamieniam kilka słów z szefową kuchni Władysławą Szkaradnik i szefem kelnerów Piotrem Malikiem.

Nasze menu „ustawiamy” tak, by w ciągu turnusu nie było jakichkolwiek „powtórek”. Z wczasowiczami jesteśmy w zgodzie. Nie ma powodów na narzekań tak z jednej, jak i z drugiej strony.

Co podajemy jutro? Śniadanie: grysik na mleku, ser żółty krajany, masło, dżem, kawa, herbata. Obiad: krupnik na podrobach, bryzol wołowy, sałatka z buraków, biszkopt z bitą śmietaną, herbata. Kolacja: parówka na gorąco w sosie pomidorowym, ziemniaki pure ciasto drożdżowe z dżemem, herbata.

Tak jak dzisiaj będzie przez całe dwa tygodnie. Smacznie, szybko, estetycznie.

KONIEC DNIA PIERWSZEGO

Jestem tutaj dopiero ponad 12 godzin. Czeka mnie chyba kilka dni dobrego wypoczynku. Choć li cho wie. Jak złapię ciekawy temat, to może znów coś napiszę.

Po dobrej kolacji herbata z rumem w kawiarni i ostatni odcinek Arsena Lupin, „Kasa pancerna madame Imbert” w kolorze. Potem długopis i notatnik. A kiedy kończy już ostatnie akapity, refleksja. Warto naprawdę jeździć na wczasy do takich domów jak „Moszczenica II” w Zawodziu, nie tylko w sezonie.

Komfort pobytu, kapitalne zaplecze i piękno Beskidu są tu najlepszą gwarancją prawdziwego wypoczynku przez dwa tygodnie kolejnych miesięcy roku.

DEFICYT PLACÓWEK KULTURALNYCH * OD NAJMŁODSZYCH DO NAJSTARSZYCH * KÓŁKA ZAINTERESOWAŃ, KLUBY I DZIAŁALNOŚĆ ESTRADOWO-ROZRYWKOWA * CENTRUM KULTURALNE * W LUTYM BR. PIERWSZE IMPREZY

Jastrzębski jedynak

Aż wierzyć się nie chce, że światowy fenomen urbanistyczny jak określał począto 80 tysięcy Jastrzębie jest do pewnego stopnia pustynią kulturalną. Tak przynajmniej było do wczoraj... Trudno bowiem być zadowolonym mając do wyboru małe, stare kino, klub MPiK i jedną chyba placówkę kulturalną z prawdziwego zdarzenia jaką jest Zakładowy Ośrodek Popularyzacji Amatorskich Środowisk Twórczych kop. „Manifest Lipcowy”.

Nie można bowiem Hali Zborno-Widowskiej zaliczyć do przybytków kultury stricte, ponieważ nie jest ona do tego celu przystosowana. Fakt, że wszystkie nowopowstałe placówki kulturalno-oświatowe fundowane są przez jastrzębskie kopalnie mówi sam za siebie. To dobrze, przecież działalność kulturalna jest bodaj najskuteczniejszym czynnikiem integrującym społeczeństwo. A społeczeństwu jastrzębskiemu potrzebna jest integracja, potrzebna jest jak największa ilość placówek kulturalnych.

Przykładem może być »Deszczowe« Jastrzębie

Kaprysy aury nastroją do refleksji na temat... pogody. Mało kto wie, że wielkość opadów w poszczególnych rejonach Rybnickiego Okręgu Węglowego jest bardzo zróżnicowana. Waha się od 600 do 900 milimetrów rocznie. Największe opady notuje się w rejonie Jastrzębia, bo aż 800—900 mm rocznie. (p)

ZOPAST. W ciągu krótkiego okresu czasu potrafił skupić wokół siebie sporą już grupę fotografików, malarzy. Stał się w pewnym sensie awangardą kulturalną Jastrzębia. Placówką, która może i powinna szerzej rozwinąć wszechstronną działalność k.o. jest niedawno odany do użytku Zakładowy Dom Kultury kop. „Jastrzębie”. Jest on najładniejszym tego typu obiektem w całym ROW-ie.

Otworzył swoje podwoje i styczni br. i od razu stanął w centrum uwagi jastrzębian, którzy spodziewali się, iż będzie on ogniskował całą działalność środowiskową w zakresie rozrywki, oświaty i życia towarzyskiego. Nie chcemy ograniczać swojej działalności tylko wokół załogi kop. „Jastrzębie” — mówi kierownik Domu Kultury Jarosław Hibner. Chcemy opracować taki program działania aby objąć nim najszersze warstwy społeczeństwa: dzieci, młodzież szkolną i pozaszkolną, ludzi w wieku średnim, starszych oraz emerytów i rencistów.

Przewidujemy zorganizować zespół rytmiki dziecięcej, plastyczny dla dzieci i młodzieży, teatr dziecięcy, zespół wokalnol-

Z OSTATNIEJ CHWILI

Minęło dwa i pół dnia. Wszystko bez zmian. Posiłki nadal bardzo smaczne. Personel wspaniały. Od dzisiaj dodatkowa atrakcja: rodzice po południu dostawcą będą wychodne. Personel przejmuje opiekę nad dziećmi. W niedzielę o 16-tej Wielki Bal Dziecięcy.

Przesyłam materiał redakcji (w maszynopisie) w momencie, gdy za oknami zaczyna sypać śnieg. Można z tą zimą nie jest jeszcze tak źle!?

Ustronie-Zawodzie, 23. I. 1975. WOJCIECH LOTZ

2,88 promila alkoholu we krwi

Piracki rajd skradzionym samochodem

Godzina 20.00. Pomieszczenie dyżurnego komisariatu MO w Jastrzębiu oświetlone skąpym światłem lampy biurkowej.

Z boku migotają światełka centrali telefonicznej. Raz po raz w głośniku odzywiają się głosy patrolujących teren Jastrzębia funkcjonariuszy. Melodują o miejscach swego aktu alnego pobytu. Z budynku wychodzą ostatni interesanci z hałasem zamykając metalowe drzwi.

W tem drzwi gwałtownie się otwierają. Pod okienko dyżurnego podbiega mężczyzna w średnim wieku.

— Jestem kierowcą taksówki z Jastrzębia nr 77. Kierowca „ziła” jadącego ulicą Śląską musi być pijany — relacjonuje — jedzie po całej szerokości jezdni, blokuje cały czas trasę.

W kilkadziesiąt sekund później rusza śladem „tańczącego” po jezdni pirata milicyjny „wojga”. Już po chwili w zasięgu reflektorów radiowozu widać tylne światła szybko oddalającego się zila. Pisk opon i kolejna zmiana kierunku jazdy ciężarówki — widma. Wykonywane przez nią „esyloresy” uniemożliwiają wyprzedzenie. Nie skutkuje sygnalizator błyskający niebieskim światłem i włączona syrena. Gwałtowny skręci ciężarówka wpada na ulicę Arki

Zimowe ferie pod znakiem wypoczynku

Nie dopisała zima w tym roku ale nie przeszkadza to młodzieży, która wypoczywa w zakładowych ośrodkach czasowych.

Dzieci pracowników kop. „Jastrzębie” przebywają w Koszarawie k. Zywca i w Dusznikach, kop. „Manifest Lipcowy” w Krynicy i Kleszczowie k. Zor, a kop. „Moszczenica” — w Ustroniu-Zawodziu. (ds)

Z OBRAD KSR

dokończenie ze str. 2

Przy udziale czynu społeczne go załogi oraz pomocy finansowej kopalni, zagospodarowany zostanie teren jaru obok zakładu. Powstanie tu ośrodek rekreacyjny, sportu i wypoczynku.

Do dłuższego czasu załoga odczuwa potrzebę posiadania w bliskim sąsiedztwie miasta odpowiedniego ośrodka wypoczynku niedzielnego i świątecznego. W tym celu planuje się wraz z kop. „Manifest Lipcowy” zagospodarować 95 ha terenów położonych za dzielnicą IV.

Wylimowany zostanie kłopotliwy transport autobusami, co wydłuży faktyczny czas wypoczynku.

Program ten ma na celu stworzenie załozde możliwie najpopularniejszych form wypoczynku tak bardzo potrzebnego do wykonania z nadwyżką tegorocznych zadań. NPGS. (RAMA)

„SUROWCE DLA PRZYSZŁOŚCI” — A. Szpaliewicz. Wyd. „Książka i Wiedza”, s. 183, cena 20 zł.

Informacja o surowcach energetycznych w Polsce. Autor stara się odpowiedzieć na pytanie: Czy i w jakim stopniu Polska roku 2000 będzie samowystarczalna w zakresie paliw i energii? Schematy, rysunki i mapki.

„WYBRANE - ZAGADNIENIA Z MECHANIKI GÓRNICZEJ, BUDOWNICTWA PODZIEMNEGO I WIERTNICTWA” — Prace Komisji Górniczo-Geodezyjnej PAN. Wyd. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s. 187, ilustracje, cena 30 zł.

Zespół autorów rozpatruje takie zagadnienia, jak: roz-

Bożka — szerszy odcinek drogi.

Błyskawiczny zryw milicyjnej „wojgi” i pędzący „ził” jest wyprzedzony, ale na znak za trzymania się jego kierowca nie reaguje.

Skręca w niedokończoną jeszcze ulicę Piaskową i po chwili grzęźnie w wykopie ryjąc maską w piasku. Od szoferki odrywają się dwie sylwetki usiłując rozplątać się w panującym mroku. Tym razem ciemność nie sprzyja. W kilka chwil później amatorzy kawalerskiej jazdy dmuchają w probierz trzeźwości, które momentalnie przybierają kolor zielony.

Przeciągły dzwonek telefonu. Dyżurny podnosi słuchawkę:

— Komisariat Jastrzębie, słucham.

— Nadaję telefonogram do wszystkich jednostek MO.

W dniu dzisiejszym około godziny 19.45 bliżej nieustale

ni sprawcy skradli sprzed restauracji „Cyganek” w Wodzisławiu Śl. samochód ciężarowy marki „ził” nr rejestracyjny 5817 SR należący do Przedsiębiorstwa Transportowego...

— Dziękuję, dalsza treść zbyt techniczna — przerywa dyżurny. W odpowiedzi na Wasz telefonogram przesyłamy Wam sprawców kradzieży.

Dla udokumentowania stanu nietrzeźwości lekarz pogotowia pobiera próbkę krwi. W nadesłanym kilka dni później sprawozdaniu biegły z Zakładu Medycyny Sądowej stwierdza: „badanie krwi Jana C. wykazało obecność 2,88 promila alkoholu”. Stan graniczny ze stanem utraty przytomności.

Tym razem szczęśliwy zbieg okoliczności nie przerwał niko mu życia. Nikt nie został ranny, o co w takich wypadkach przecież nie tak trudno. Obywatelska postawa kierowcy taksówki Zbigniewa Pieroga, który w porę powiadomił organy MO zapobiegła tragedii. Obyło się bez ofiar. Nie obędzie się jednak bez kary.

„Kto zabiera w celu krótkotrwałego użycia pojazd mechaniczny stanowiący mienie społeczne albo cudze mienie podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”. (Art. 214 § 1 kodeksu karnego).

(kj)

CZY WARTO BUMELOWAĆ

... Cóż to komu szkodzi, że jeden jedyny raz nie poszedłem do pracy. Świat się przecież nie zawalił a ja niewiele straciłem. Te dwieście, trzysta złotych...

Ile razy słyszymy podobne kalkulacje, zwłaszcza po dniu nieobecności w pracy, gdy sztygar już zdążył odfajkować bumelkę.

Czy rzeczywiście oprócz zaufania kolegów, współtowarzyszy pracy, przelożonych a także pewnej dezorganizacji produkcji, tylko kilkaset złotych.

- Policz!
- Jedna dniówka z premią regulaminową i dodatkiem (wg stawki 160,— zł i przy uprawnieniu do podwójnej premii z Karty Górnika oraz tzw. 13 pensji) — 209,— zł
- wynagrodzenie miesięczne z Karty Górnika — 975,— zł
- zasiłek rodzinny (2 dzieci) — 215,— zł
- 20% tzw. 13 pensji — około 4.414,— zł
- premia aktywizacji wydajności pracy — 300,— zł
- premia eksportowa — 600,— zł
- Razem 6.713,— zł**

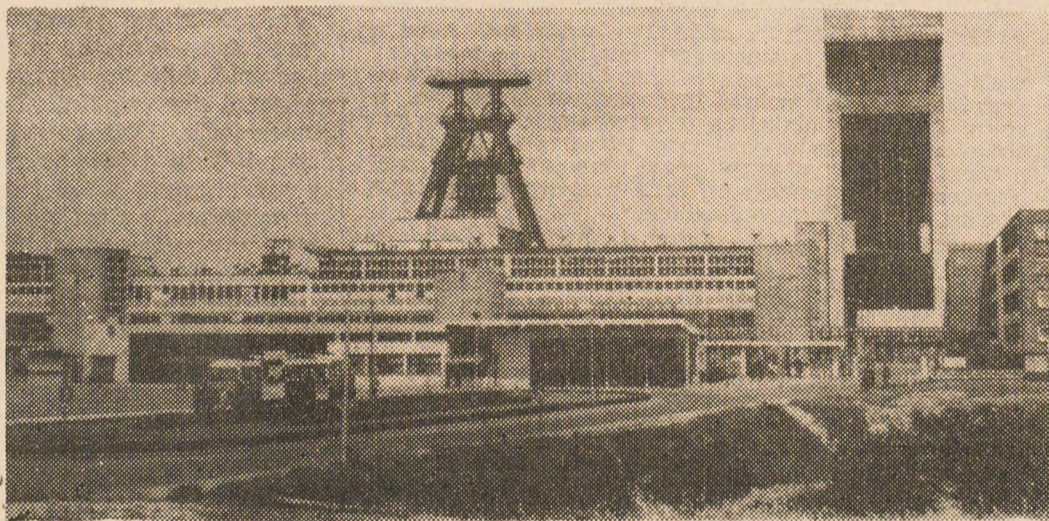
Ponadto traci się prawo do dnia wolnego z tytułu skróconego tygodnia pracy, do biletu z Karty Górnika oraz 50% dodatku stabilizacyjnego tj. 500,— zł miesięcznie.

Przy stawce 136,— zł. za dniówkę przez tę jedną, jedyną bumelkę można stracić tylko 5.857,— zł.

Rachunek jest prosty. Jeden kieliszek wódki za dużo (wódka jest przyczyną w 95% nieusprawiedliwionej absencji) rujnuje niepotrzebnie nasze rodziny.

Zanim zdecydujesz się zrobić bumelkę policz ile ona będzie cię kosztować.

Czy warto więc bumelować? (ds)



KWK „Manifest Lipcowy” jest jedną z najnowocześniejszych i najładniejszych kopalni w całym przemyśle węglowym.

Witryna księgarska

kład temperatury w płaszczu mroźniowym przy uwzględnieniu skrzywienia otworów mroźniowych, obliczanie betonowej obudowy szybowej probabilistyczny model zjawisk towarzyszących przypływowi zawiesiny przez środek porowaty. Streszczenia w j. angielskim i rosyjskim.

„SZKODY GÓRNICZE” — Prace Komisji Górniczo-Geodezyjnej PAN. Wyd. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s. 187, ilustracje, cena 30 zł.

we. s. 81, cena 16 zł.

Są to wybrane zagadnienia na temat zjawiska szkód górniczych występujących we wszystkich rodzajach górnictwa. Interesująca lektura dla fachowców, gdyż zawiera jednocześnie konstruktywne zalecenia, jak zapobiegać szkodom górniczym.

„ZAGROŻENIA WODNE W GÓRNICTWIE” — A. S. Trembecki. Wyd. „Śląsk”, s. 497, ilustracje, cena 80 zł.

Jak już zaznaczono w poprzednim numerze naszej gazety nie wszystkie zagadnienia składające się na miano tej dziedziny prawa, którą nazywamy prawem pracy znalazły się w ustawie zasadniczej, czyli w kodeksie pracy.

Niemniej jednak zauważyć należy, że kodeks pracy z racji swego kluczowego znaczenia w prawie pracy, zawiera pewne unormowania i reguły, które są obowiązujące przy interpretacji poszczególnych instytucji tego prawa, zawartych w odrębnych aktach prawnych.

Te właśnie reguły zwane są sadami prawa pracy, zamieszczone zostały w dziale pod tytułem: „Podstawowe zasady prawa pracy”.

Jest rzeczą oczywistą, że najwyższą rangę należy wśród tych zasad przyznać, stanowiącej rozwiniecie art. 58 Konstytucji zasadzie „prawa do pracy”.

Intencją ustawodawcy, tak w Konstytucji, jak i w kodeksie jest zagwarantowanie każdemu obywatelowi prawa do pracy. Ponieważ z kolei przepisy kodeksu podporządkowane są jak wiadomo celowi przyspieszonego rozwoju kraju, przeto pożądanym jest aby każdy obywatel mógł być zatrudniony zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami. Wtedy bowiem jego praca będzie najbardziej wydajna, tak pod względem ilościowym, jak i jakościowym.

Wreszcie w realizacji tej zaśady konieczne było takie ukształtowanie przepisów, aby stosunek pracy, nawiązany z konkretnym pracownikiem, należał do fachowo przygotowanym dla powierzonych zadań był trwały. Kodeks spełnia ten wymóg formułując przepisy, określające umownie „ochroną trwałości stosunku pracy”.

Drugą podstawową regułą prawa pracy należy uznać za sadę „swobody zawierania stosunku pracy”. Mówi o tym art. 11 kodeksu, który stwierdza: „Nawiązanie stosunku pracy, bez względu na jego podstawę prawną, wymaga zgodnego oświadczenia woli zakładu pracy i pracownika”.

Jako kolejną, wymienioną w kodeksie pracy zasadę omówić należy „obowiązek zakładu pracy ułatwienia pracownikowi podnoszenia kwalifikacji zawodowych”.

Sądzą, że reguła ta nie wymaga szczególnego komentarza. Chodzi bowiem o to, aby zakład pracy stwarzał swemu pracownikowi takie warunki, w których będzie on mógł do skonalic swa wiedzę tak w zakładzie, jak i poza terenem zakładu pracy.

Na zakończenie tych rozwa-

Realizacja tego założenia polega przede wszystkim na tym, iż pracownik nie jest przywiązany do konkretnego miejsca pracy, może sam decydować o wyborze tego miejsca, zaś zakład pracy uzyskuje możliwość odpowiedniego kształtowania składu swojej załogi.

Jako trzecią z kolei wymienić trzeba tę zasadę, którą określamy „obowiązkiem przestrzegania dyscypliny pracy”.

Proces pracy w zakładzie musi przebiegać w sposób op-

tymalnie sprawny. Wielość obowiązków ciążyąca na każdym zatrudnionym, a zmierzająca do utrzymywania tej sprawności składać się będzie na pojęcie przestrzegania dyscypliny pracy.

Kolejna zasada prawa pracy jest określona w przepisie art. 13 kodeksu pracy: „pracownikowi przysługuje wynagrodzenie za pracę odpowiednie do jej rodzaju, ilości i jakości. Zasada ta, również będąca rozwinieciem treści art. 58 Konstytucji, rozszerzona do stała w kodeksie wprowadzeniem pojęcia rodzaju pracy.

Z treści przytoczonego przepisu wynika niezbicie, że o wysokości wynagrodzenia za pracę nie mogą decydować żadne inne względy, poza tymi, o których mówi przytoczony przepis.

Przy omawianiu zasad prawa pracy nie można nie wspomnieć o zasadzie „prawa do wypoczynku”.

Rozwijają i precyzują tę zasadę przepisy dotyczące czasu pracy, dni wolnych od pracy oraz urlopów wypoczynkowych

Zasada ta rodzi cały szereg uprawnień po stronie pracownika, a jednocześnie nakłada na zakłady pracy i całą administrację państwową obowiązek stworzenia ludziom pracy jak najlepszych warunków do wypoczynku, do regeneracji sił, nadwyrażających się w toku pracy.

Jako kolejną, wymienioną w kodeksie pracy zasadę omówić należy „obowiązek zakładu pracy ułatwienia pracownikowi podnoszenia kwalifikacji zawodowych”.

Sądzą, że reguła ta nie wymaga szczególnego komentarza. Chodzi bowiem o to, aby zakład pracy stwarzał swemu pracownikowi takie warunki, w których będzie on mógł do skonalic swa wiedzę tak w zakładzie, jak i poza terenem zakładu pracy.

Na zakończenie tych rozwa-

zań przytoczyć trzeba zasadę, wynikającą z przepisu art. 18 § 1 i 2 kodeksu pracy, który stwierdza: — § 1. Postanowienie umów o pracę oraz innych aktów, na których podstawie powstaje stosunek pracy, powinny być zgodne z przepisami prawa pracy. § 2. Postanowienia umów i aktów, o przepisy prawa pracy są niekorzystne dla pracownika niż którychś dla w § 1, mniej ważne; zamiast nich stosuje się odpowiednie przepisy prawa pracy”.

Przepisy prawa pracy są bo wiem tak skonstruowane, aby jak najszerszej realizować stwarzanie pracownikowi możliwości świadczenia pracy w najlepszych dla niego warunkach. Nie można się zatem dziwić temu, że kodeks wyraźnie stwierdza, iż żadna umowa, czy inny akt, nie może być dla pracownika mniej korzystny niż prawo pracy. (ks)

Z brzmienia zacytowanego przepisu wynika, iż w każdej sytuacji w toku trwania stosunku pracy, pracownik winien być traktowany w sposób uprzywilejowany.

(ks)

Czy ocaleją przed inwazją przemysłu?

Jastrzębie — w przeciwieństwie do innych przemysłowych miast Śląska — posiada sporo okazów flory i fauny.

Prawdziwą ozdobą miasta oraz jego bliźszych i dalszych okolic są jary i parowy porośnięte laskami o bujnym podszyciu oraz ciekawej i bogatej szacie roślinnej. Na okolicznych polanach złoci ślaniem dziurawiec, rośnie kopytnik, naparstnik i wierzbowka tworząca na wysmukłej łodydze piękne różowe kwiatostany. W cieniu drzew rosną kępy fiołków, śnieżyczek, zawileców. Na piaszczystych wzgórzach spotykamy dywany wrzosa, nacierzanki, smukłe dziewanny. Na podmokłych łakach rośnie wietlianka, sitowie, jaskier wodny, kaczęce i czosnek niedźwiedzi, a nawet rosiczka owadożerna.

Bogaty jest również świat skrzydlatych mieszkańców okolicznych lasów i pól. Spotkać tu można sójki, dzięcioły psre i czarne, kukulki, drożdzy, dzikie gołębie, kęsy, sikorki, a nawet myszkórkę i jastrzębie.

W stawach żyją kurki wodne, nury, spotkać też można perkozy, bekasy i kuliki. Ze świata owadów wspomnieć warto o będącym pod ochroną koziorogu deboszu, o różnych odmianach motyli i bękitnych ważkach oraz wielu odmianach chrząszczy.

Czy fauna i flora Jastrzębia ocaleją przed „inwazją” przemysłu — czas okaże. (p)

Listy do Redakcji

Więcej pomysłości, kucharze!

„Mieszkam w IV dzielnicy miasta. Jestem, jak się to mówi popularnie, „starym kawalerem”. Z konieczności więc często stołuję się w restauracjach. Mogę poniekąd uchodzić za znawcę restauracyjnych jadłospisów. I co stwierdzam od lat?”

Kucharze i technolodzy żywienia oferują konsumentom jednolite, mało urozmaicone jedzenie. Bigos, fasolka po bretońsku, kotlet żeberka, kotlet mielony, pieczeń wołowa, jako sążone, kurczak, czasem golonko — to „żelazny repertuar” wszystkich restauracji i barów. Rzadko wprowadza się nowości do menu. A przecież starczy spojrzeć do pierwszej lepszej książki kucharskiej, aby się przekonać o setnych możliwościach urozmaicenia jadłospisów.

Czyż tak trudno wprowadzić w jastrzębskich lokalach dania obcych kuchni, np. rosyjskiej, czeskiej, węgierskiej tak jak robi się to w innych miastach? Chciałoby się czasem zjeść spaghetti w pikantnym sosie pomidorowym, paprykarz po budapeszteńsku, bigos sedyński — zresztą czyż mam wyrocząć kucharzy w pomysłowości? Wymienione wyżej potrawy, nota bene, nie ja wymyśliłem, lecz produkowane są one przez Śląskie Zakłady Koncentratów Spożywczych w Wodzisławiu. Tam ciągle wymyślają z dobrym skutkiem coś nowego dla podniebienia. A może by gastronomia porozumiała się z „Koncentratami” i zaadaptowałyby niektóre receptury dań dla własnych potrzeb?

Ale gastronomia jest w tych sprawach jakoś oziębla. Przykładem lokalu „Hawana” — aż się prosi, aby nam tam zaserwowano jakąś egzotyczną potrawę kubanską. Tytuł zobowiązuje...”

Z poważaniem
Jakub K.

Jeszcze kilka słów o marnotrawstwie

Z uwaga przeczytałam artykuł pt. „Porozmawiajmy” — poruszający problem marnotrawstwa środków żywnościowych. Zgadzałem się z faktem, że marnotrawstwo chleba w ogóle nie powinno mieć miejsca. Chcę jednak dodać, że przy naszym smietniku widziałam tylko dwa razy specjalny kubek na chleb.

Trudno mi się jednak zgodzić ze stwierdzeniem, że w śmietnikach znajduje się mięso. Sporadycznego faktu nie można uogólniać. Wiem bowiem — jako kobieta pracująca — ile jest kłopotów z zapotrzeniem w mięso i wędliny w godzinach popołudniowych. Wiec w moim pojęciu nie mamy do czynienia z marnotrawstwem wyrobów mięsnych.

Oczywiście, polemizuję... Czy autor nie dał się ponieść euforii na temat oszczędności i nie zaliczył wszystkich kobiet naszego miasta pod wspólne miano niegospodarnych?

Dziękuję za życzenia noworoczne i życze dalszych ciekawych artykułów na łamach naszej gazety, jakim jest dwutygodnik „Nasze Problemy”.

Z poważaniem
nauczycielka z Jastrzębia
(Nazwisko i adres znane redakcji)

Z życia miasta • Z życia miasta • Z życia miasta

ROK SUKCESÓW i rok nadziei Jastrzębia

● 77 TYS MIESZKAŃCÓW ● 30 TYS ZATRUDNIONYCH ● WZROST USŁUG ● PRZYBYWA MIESZKAŃ ● NOWE OBIEKTY SOCJALNE ● PRZYŚPIESZYĆ TEMPO INWESTYCJI

Duże zainteresowanie wywołała ostatnia sesja MRN, czego najlepszym dowodem był komplet 70 ciu radnych na sali obrad.

Sesja rozpatrzyła i zatwierdziła sprawozdanie z wykonania planu i projekt budżetu na rok bieżący.

Jak wynika ze sprawozdania — ludność Jastrzębia przekroczyła liczbę 77 tysięcy mieszkańców. Prawie trzydzieści tysięcy osób jest czynnych zawodowo. Działalność MRN i Urzędu Miejskiego zdążyła do tego, aby szybkoemu rozwojowi miasta towarzyszyła stała poprawa warunków socjalno-bytowych ludności.

Wzrosła baza usługowa do 196 placówek. Miasto dysponuje już 201 punktami sprzedaży detalicznej i 27 zakładami gastronomicznymi (w ub. r. przybyły cztery). Roboty komunalne pochłonęły dwaście milionów złotych. Oddano do użytku prawie półtora tysiąca mieszkań. Ubiegłoroczny budżet wyniósł po stronie wydatków 41,5 mln zł. W br. — opiewa na sumę 47,5 mln zł.

Liczba mieszkańców Jastrzębia wzrosła w br. o dalszych sześć tysięcy osób. Miastu przybędzie 18 zakładów usługowych — m. in. salon kosmetyczny „Polleny”, placówka „ELDOM-u”, zakład usług drzewiarskich spółdzielni „Rewulex” i zakład konfekcyjny Domu Mody „Elegancja”.

Podwoje otworzy czternaście sklepów — m. in.: odzieżowy i ogrodniczy (ul. Łowiecka), sklep meblowy, chemiczny i apteka (ul. Mazowiecka), obuwiczy, spożywczy, mięsny, wókienniczy, Rolniczy Dom Towarowy (dzielnica Zdrój). Będziemy korzystać z czterech nowych lokali gastronomicznych (bar szybkiej obsługi, bar mleczny, kawiarnia i jadalnia). Nowe parkingi, chodniki, drogi, lampy uliczne, ciągi kanalizacyjne, gazowe, wodociągowe itp. zrealizuje resort gospodarki komunalnej. Klucze do nowych mieszkań otrzyma 1.082 rodzin. (p)



ZAKŁADOWY DOM KULTURY

5.II. godz. 16.00 Spotkanie brydżystów w klubie brydżowym.
6.II. godz. 16.00 Turniej szachowy pracowników Kopalni „Jastrzębie”.
11.II. godz. 17.00 Spotkanie z psychologiem Florianem Jabłką (w ramach klubu „TY i JA”).
12.II. godz. 14.30 i 17.00 „Ondraszku” widowisko dla dzieci w wykonaniu Teatru „Ateum” z Katowic.
14.II. godz. 17.00 Klub Młodych — spotkanie z członkami Wyprawy alpinistycznej na Alaskę — Wojciechem Kłosowskim.
17.II. godz. 18.00 W teatrze Jednego Aktora — monodram w/g poematu W. Majakowskiego „Obłok w sprawach” (XIII Apostol) w wykonaniu Wojciecha Bronowskiego, oprac. muz. Czesława Gawlika.

KLUB MPIK

1.II. godz. 16.00 „Czynnik wpływający na powstawanie przestępczości wśród młodzieży” wykład mgr. Lecha Sołydonowa.
4.II. godz. 16.30 „Kultura współczesna i jej odbicie w literaturze” — wykład dr. Stanisława Mrzeka.
8.II. godz. 18.00 „W poszukiwaniu socjalistycznych wzorców moralnych” — prelekcja mgr. Anny Knąpek.
14.II. godz. 15.00 „Wpływ uchwał konferencji sprawozdawczo-wyborczych na efektywność produkcji i osiągnięcia społeczne zakładów pracy i miasta” — wykład dr. Jerzego Siemianowicza.

WYSTAWY

1—28.II. Peizaż śląski w malarstwie Józefa Marczyka.
ZOPAST ul. Turystyczna „Lublinie 74” i „Lato 74 w obiektywie HAF-u” wystawy fotograficzne otwarte od 14.00—20.00 codziennie prócz poniedziałków.

KINA

HALA 28.I—12.II. godz. 18.00 „Potop” cz. I (pol. 7.1.).

Nowa siedziba KMPiK

Przestarzała i ciasna siedziba Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki nie pozwalala „rozwinąć” skrzydeł tej ambientnej placówce kulturalnej.

Cieszy więc, że w najbliższych dniach KMPiK zostanie przeniesiony do nowoczesnego lokalu (645 m kw. powierzchni) przy ul. Wielkopolskiej. Klub będzie posiadał czytelnik czasopism, księgarnię, gabinet nauki języków obcych i bar kawowy. Poszerzony zostanie zakres sprzedaży książek polskich i obcojęzycznych, prasy, płyt, reprodukcji obrazów, znaczków pocztowych i pocztówek, a także ożywi się działalność odczytowa i artystyczna.

WSPÓLPRACA

handlowców z producentami

W trosce o lepsze zaopatrzenie ludności w towary — jastrzębscy handlowcy pomijają ogniwo hurtu i nawiązują coraz liczniejsze kontakty bezpośrednio z producentami.

W wyniku tej współpracy szereg fabryk firmuje jastrzębskie sklepy; patronuje im lub zawiera ze sklepami wieloletnie umowy.

Należą do nich Zakłady Zjednoczenia Przemysłu Dzwierskiego „Tornilo” i „Bobo” (konfekcja dziecięca dla DT „Merkury”), Zjednoczenie Koncentratów Spożywczych w Poznaniu, Zakłady Przemysłu Cukierniczego, Zakłady Przemysłu Owocowo-Warzywniczego i in. Np. GS Ruptawa z siedzibą w Jastrzębiu zawarła wieloletnie, korzystne umowy dostawcze ze Spółdzielnią Ogrodniczą w Białsku, siemianowicka „Hanka”, Śląskimi Zakładami Drobiarskimi w Chorzowie. Sklepowi nr 170 „Arged” patronować będzie rybnicka „Silesia”. (p)

480 hektarów „Zielonych płuc”

Gospodarka leśna w ROW zasadniczo wyłączanie nastawiona jest na produkcję drewna. Wyjątek pod tym względem stanowią lasy w okolicy Rybnika i Jastrzębia. W rejonie naszego miasta charakter rekreacyjny przyznano 480 ha powierzchni lasów. (p)

DOROSLI CHCĄ BYĆ DZIEĆMI

Na rozległym obszarze Jastrzębia obiekty te może nie rzucają się za bardzo w oczy — a jednak miasto posiada już 78 placów zabaw dla dzieci. Nie są one efektywne, niektóre wręcz skromne, składające się z kilku huśtawek. Dzieci wielu mieszkalnych bloków-gigantów są jeszcze w ogóle pozbawione drabinek, pochylni, równoważni, karuzeli, piaskownic itd.

Na konserwację i rozbudowę mini terenów rekreacyjnych dla dzieci wydano np. w ubiegłym roku około 700 tys. złotych (fundusze resortu górnictwa, spółdzielczości i Urzędu Miejskiego).

Dażeniu do urozmaicenia placówek zabaw towarzyszy, niestety, nieposkromiony wandalizm pewnych społecznych jednostek. Na huśtawkach i innych urządzeniach często widać 20-letnich dryblasów, co oczywiście doprowadza wspomniane obiekty do dewastacji. Jedna trzecia wszystkich obiektów jest niezdadna do użytku!

Spostrzeżenie to powinno wzmocnić czujność członków samorządów osiedlowych i organów porządkowych, aby spowodować przykładowe ukaranie dorosłych wandalów, którzy chcą być... dziećmi. (p)

Ile kosztuje „Zielony wandalizm”

Rzecz niepojęta, jak wielu mieszkańcom naszego miasta obca jest troska o zieleni. Lustracja zielonych terenów przyniosła żalose spozstrzeżenie: w ciągu jednego roku w Jastrzębiu zanotowano 2630 złamań drzew i nowozasadzonych drzewek. Najwięcej drzew, krzewów i trawników niszczone jest zimą. Przechodnie zamiast pokonywać przestrzeń drogami i wytyczonymi ścieżkami, kroczą na ukos przez zielenie.

Drogo to kosztuje. Na nowe pasma zieleni i konserwację „zielonych płuc” wydaje się rocznie 4,5 mln zł (Urząd Miejski i górnictwo po dwa miliony zł, wartość czynów w tym zakresie — 500 tys. zł)! Mimo to o Jastrzębiu nie można powiedzieć, że tonie w zieleni. A mogłoby... (p)

Jastrzębie europejskim fenomenem urbanistycznym

Specjaliści są zgodni w ocenie rozwoju Jastrzębia: to miasto jest fenomenem urbanistycznym na europejską skalę. Dzięki dogodnemu, pagórkowatemu usytuowaniu powierzchni, projektanci uniknęli — często spotykanej w rozwijających się aglomeracjach miejskich — monotonii architektonicznej. Jastrzębie nie jest i nie będzie miastem-sypialnią, lecz na wskroś nowoczesnym ośrodkiem, w swym kształcie i funkcjach wyprzedzającym o całe lata aktualne tendencje urbanistyczne. Potwierdziła to podczas niedawnej wizyty w ROW grupa ekspertów Organizacji Narodów Zjednoczonych na czele z zastępcą sekretarza tej organizacji Enrique Penalosa.

Wprawdzie przeciętny obywatel naszego grodu, nie obeznany z wszystkimi planami perspektywicznymi, może być nieco zniecierpliwiony lukami w infrastrukturze. Trzeba jednak przypominieć, że... nie od Krakowa zbudowano.

Stoimy przed nowym etapem w rozwoju miasta. Będzie to „mocne uderzenie” w krótkiej, ale dynamicznej historii Jastrzębia. Opracowano i zatwierdzono już bowiem projekty budowy imponującego centrum, zlokalizowanego w VI dzielnicy. Charakter nowej VI dzielnicy można określić jako administracyjno-handlowo-usługowo-rozrywkowy.

Jak nas poinformował naczelnik miasta Konrad Ogaza — w dzielnicy centrum zaprojektowano kilkadziesiąt ważnych obiektów, które z osiedlowo-miejskiego oblicza przekształcą nasze miasto w nowoczesne skwadrisko miejskie.

W dzielnicy centrum zlokalizowane zostały następujące obiekty: hotel na 400 miejsc, pałac ślubów, poczta, biblioteka, dom kultury, kina, szkoła muzyczna, wielki powszechny dom towarowy, dom meblowy, delikatesowy sklep-gigant, trzy naście sklepów spożywczych, 22 sklepy przemysłowe, Dom Rzemiosła, jedenaście punktów usługowych, pięć restauracji, jadalnia, trzy kawiarnie, bar mleczny, rybny i szybkiej

Prawdziwy „Sezam” w Rolniczym Domu Towarowym

W lipcu br. otwarty zostanie przy rogu ulic 1 Maja i Powstańców (dzielnica „Zdrój”) okazały Rolniczy Dom Towarowy ruptawskiej Gminnej Spółdzielni.

Kosztem trzynastu milionów złotych RDT uruchomi kilkanaście działów z takimi towarami, jak: sprzęt gospodarstwa domowego, sportowy, szkło i porcelana, zabawki, artykuły chemiczne, drogerijne, szczerkarskie, malarskie, odzieżowe, włókiennicze, budowlano-instalacyjne, środki ochrony roślin, narzędzia ogrodnicze, galanteria skórzana itp. (p)

Gazyfikacja ZDROJU

Nie wszyscy mieszkańcy starej dzielnicy Jastrzębia — Zdroju korzystają z dobrodziejstwa gazu w gospodarstwach domowych. Bolecząca ta zostanie w istotnej mierze zmniejszona jeszcze w br.

Miejscowe kopalnie postanowiły pomóc gospodarzom miasta. Dzięki tej udanej współpracy — do trzydziestu budynków dzielnicy Zdrój doprowadzony zostanie gazociąg. Koszt tej inwestycji wyniesie milion złotych. (p) (ds)

Poranne głodówki

Dzielnica Zdrój — chociaż najmniejsza w 77-tysięcznym Jastrzębiu — wciąż jeszcze stanowi ruchliwe centrum, gdyż tutaj ma swoje siedziby większość urzędów władz lokalnych. Jastrzębie-Zdrój przypomina bodaj 10-tysięczne Alibany, które jest „stolicą stanu Nowy Jork”.

I otóż masowo odwiedzający urzędy w godzinach porannych tenci nie mogą zjeść śniadania. Bar „Popularny” otwierany jest o g. 9-tej, „Zdrójowa” — o g. 10-tej, kawiarnia „Marago” oferująca śniadania wiedeńskie — o g. 10-tej, a restauracja „Ślaska” — dopiero o g. 12-tej. W ogóle nie ma w tej dzielnicy baru mlecznego.

Czy nie można podwoje przynajmniej jednego lokalu otworzyć we wcześniejszej porze śniadaniowej? (p)

ROZMACH „TECZOWYCH” INWESTYCJI

Imponująca jest dynamika obrotów wodzisławskiej WSS „Spolem” w Jastrzębiu: w porównaniu z 1970 r. wzrosła o 768 procent i osiągnęła ponad 160 milionów złotych. Czternaście sklepów spożywczych, siedem przemysłowych i tydzień „zieleniaków” zlokalizowanych jest w dzielnicach III i IV.

Dynamika ta znacznie wzrosła po zrealizowaniu kolejnych inwestycji spod znaku teczowych barów. Przy ul. Średnicowej stanął w br. pawilon (800 m kw. powierzchni) z wszystkimi działami towarów spożywczych. Tuż obok — dwa podobne, połączone ze sobą, pawilony z artykułami przemysłowymi o profilu „nasz dom”.

Przy tej samej ulicy rozpoczęła się w br. budowa Spółdzielczego Domu Handlowego (3 000 m kw.), następny SDH stanie w „Centrum” (5 000 m kw.), zaś w dzielnicy IV — samoobstugowy sklep spożywczy, pawilon z artykułami przemysłowymi i osrodek „Praktyczna Pani”. (p)

Rośnie funausz na pomoc społeczną

Niektóre z osób samotnych, poszkodowanych przez los oraz wielodzietnych rodzin często znajdują się w trudnym położeniu materialnym. Ludziom tym pomaga — finansowo i rzeczowo — Polski Komitet Pomocy Społecznej. Jastrzębska placówka tej organizacji dysponować będzie w br. na te cele 800 tys. złotych czyli o ćwierć miliona złotych więcej, aniżeli w ub. roku. (p)

Co się dzieje na 136 ha... dachów?

Mówiąc wprost — nic. I to jest właśnie niepokojące. 136 hektarów dachów liczą jastrzębskie budynki mieszkalne i nie wiele czyni się, aby je należycie konserwować. A domy również się „starzeją”. Coraz więcej w nich dziur, przecieki niszczą mieszkania, a usuwanie zniszczeń drogo kosztuje.

Dlaczego tak się dzieje? Okazuje się, że w Jastrzębiu prawie nie ma dekarzy. MZBM zatrudnia jednego, górnictwo — dwóch. Rzecz nieprawdopodobna, lecz prawdziwa.

W tej sytuacji Urząd Miejski wystąpił do władz zwierzchnich z inicjatywą utworzenia w mieście przedsiębiorstwa remontowo-budowlanego specjalizującego się w konserwacji budynków. (p)

Z myślą o pracujących kobietach

Niewykorzystanym rezerwuarem potencjalnej siły roboczej jest w naszym mieście „pleć piękna”.

Jednak chcąc pracować zawodowo — matka musi zapewnić dziecku opiekę, najlepiej w żłobku lub przedszkolu. Dlatego władze miejskie czynią intensywne starania w kierunku poszerzenia sieci placówek wychowawczych dla jastrzębskich maluchów.

Obecnie w Jastrzębiu czynne są dwa żłobki i dziewięć przedszkoli. Na rozbudowę dalszych obiektów tego typu państwo przeznacza dziesiątki milionów złotych.

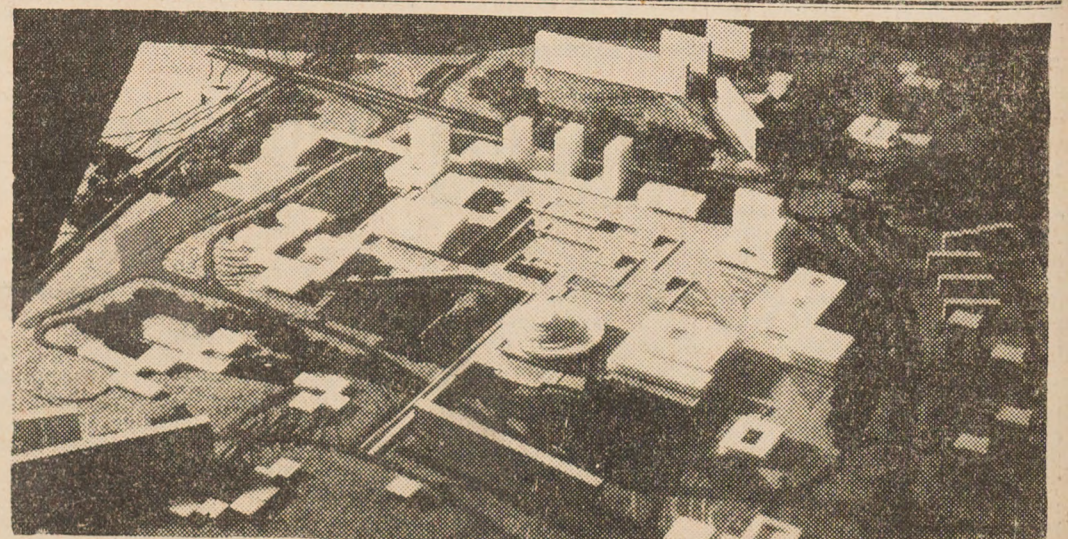
Dzięki temu w najbliższych latach przybędzie miastu (budowa niektórych rozpocznie się w przyszłym roku) siedem 80-osobowych w dzielnicy IV — trzy, a w III i V po dwa.

Za rok w IV dzielnicy ruszy budowa nowego przedszkola — pierwszego z serii z jedenastu zaplanowanych.

Ciasny ale własny...

Mimo ogromnego tempa budownictwa uspołecznionego — jastrzębianie nie rezygnują z...marzeń o własnym domku z ogródkiem. Kompetentne władze lokalne wydają rocznie kilkadziesiąt zezwoleń na budowy nowych domków.

Choć nie wszystkie zezwolenia są natychmiast wykorzystywane, to jednak w ub. roku miastu przybyło 31 domków jedno- i dwurodzinnych. W br. zakończona została budowa dalszych 35 domków.



Na zdjęciu: fragment makiety ogólnomiejskiego centrum Jastrzębia. Jastrzębska „city” zlokalizowana jest na styku z dworcem kolejowym i PKS oraz główną arterią miejską (Średnicową). (sp)

Klub Sympatyków Gazety

Warszawski „Kabaret pod Egidą”, którego pierwszy program miał premierę w roku 1968, niewątpliwie zdobył już miejsce w historii, szkoda tylko, że jeszcze nie napisanej, kabaretu polskiego.

Jego cechą charakterystyczną jest aktualność spraw i problemów, poruszanych przez twórców kabaretu — Janusza Koftę i Jana Pietrzaka.

Prezentowane teksty noszą znamie satyrycznego dokumentu dnia codziennego, i, właśnie autentyczne zaangażowanie autorów, poparte znakomitym warsztatem literackim, stanowią o wartości programów.

A oto niektóre z hasel zdobywających lokal kabaretu podczas jego premierowego spektaklu.

Bądź słoneczny — padaj jak promyczek
ROZSADEK PRZEMAWIA ZA MARGARYNĄ
Nie usztywniaj się — usztywnianie jest wrogiem elastyczności.

DYREKTOR W SPRAWIE SKARG
NIE PRZYJMUJE
NIE LUBI SKARZYPYTÓW

Za stracone złudzenia zakład nie odpowiada
USMIECHNIJ SIĘ — JUTRO BĘDZIE ZA PÓZNO

KTO POWIDZIAŁ:
„TY BAKWANIE”!



Skąd my to znamy

W stosunku do dzisiejszej szkoły można postawić następujące zarzuty: obecne nauczanie narzuca dzieciom bierność, niszczy ich chęć do działania, nie uwzględnia zainteresowania dzieci, podaje zbyt obfity materiał naukowy, który jest obcy życiu, ujawnia brak związku pomiędzy życiem dziecka a szkołą.

Szkoła będzie więc lepsza, gdy się zbliży do życia... Jak to można skutecznie?

Pytanie to postawił dr Mieczysław Ziemnowicz w książce „Problemy wychowania współczesnego”, wydanej w 1930 r. (!) przez Towarzystwo

Wydawnicze w Warszawie.
„Jak to można skutecznie?” — skąd my to znamy...

Czysta woda ze... szlamu

Inżynierowie górnictwa usilnie dążą do racjonalnej i oszczędnej gospodarki wodą. Nie wszystkim kopalniom rzecz się udaje.

Niewątpliwym sukcesem na tym polu odnieśli fachowcy kopalni „MANIFEST LIPCOWY”. Zastosowali oni obieg wodno-mulowy w zakładzie przerób-

ki węgla. Brudna, szlamowa woda po odpowiednim przefiltrowaniu nadaje się do ponownego zastosowania w procesie technologicznym.

Efekt? Znaczne ograniczenie zużycia deficytowej wody świeżej. Przy mechanicznym odwadnianiu odpadów uzyskuje się około tysiąc metrów sześciennych czystej wody na dobę. (p)

Żarty i bery

Karlik przynosi ze szkoły do domu świadectwo. Matka czyta go:

— Przyroda dobry, chemia — dobry, zachowanie złe.

— Słuchaj no, ty śpiku — pado oburzono — zachowanie tyż powinno być dobre!

— Ja? Toż powiedzcie to, mamulko, rektorowi. Jo prze-ca nie pisa świadectwa.

Do konsumenta, reklamującego jakoś podanej mu potrawy podchodzi kelner i mówi:

— Mam dla pana radosną wiadomość. Miał pan rację. Szeff kuchni stwierdził, że rzeczywiście, to co pan zjadł nie była zupa, tylko pomyjami.

Jeden kamrat do drugiego:
— Co robisz?
— Na razie nic, pracują...

Na przyjęciu, jeden z gości opowiada, jaką ma cudowną żonę.

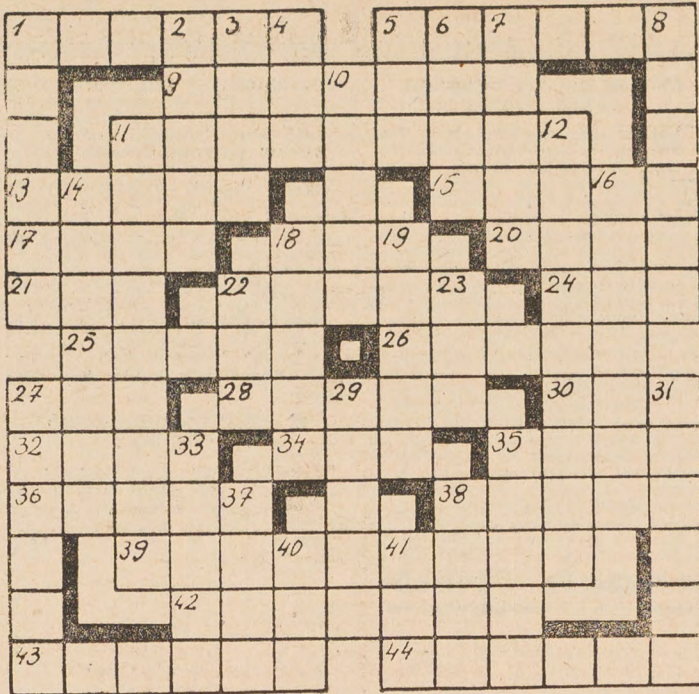
— Wyobraźcie sobie — mówi — że moja żona tak bardzo dba o swoje rzeczy, że kiedyś u niej w szafie znalazłem męszczyznę w mundurze, który tych rzeczy pilnował.



Fotografowanie wymaga także pasji...

Foto: Zofia Lubczyńska

KRZYŻÓWKA



ZNACZENIE WYRAZÓW:

POZIOMO: 1 — utwór literacki pozbawiony wartości artystycznej, 5 — nalewka spirytusowa na piołunie, 9 — rzeka na Pojezierzu Kaszubskim, 11 — cesarz rzymski budowniczy słynnych term, 13 — trawa odrastająca po skoszeniu, 15 — gruźlica skóry, 17 — śląskie imię żeńskie, 18 — klub piłkarski Stanisława Sobczyńskiego, 20 — wielkie, mięsiste bulwy kolokazji, 21 — gruba lina bawełniana używana na statkach, 22 — niebezpieczny jest zima, 24 — głów na rzeka Europy zach. dł. 1330 km, 25 — słowo honoru, obietnica, 26 — roślina dająca słodkie kartofle, 27 — zawodowy przedwojenny bokser polski, 28 — zieleniec, 30 — krok w tańcu, 32 — dzielnica Warszawy z rezerwatem leśnym, 34 — dopływ Renu w Szwajcarii, 35 — ładowała kilkakrotnie na księżycu, 36 — zimowe mieszkanie Eskimosów, 38 — w logice: łańcuch syllogizmów, 39 — pragnienie realizacji ambitnych planów, 42 — mały przewód, otwór doprowadzający, 43 — zasłona okienna, 44 — mineral barwy białej lub zielonawo-żółtej.

WERTYKALNIE: 1 — skrót często spotykany na receptach, 6 — w W. Brytanii i USA projekt ustawy przedłożony parlamentowi, 7 — uroczyste, oficjalne powitanie, 8 — np.: gatunek, rodzaj, rodzina, urząd, 10 — gorąca ciecz, wrzątek, 11 — dzwonnica przy kościele w kształcie wysmukłej wieży, 12 — może być potrawa rozpowszechniona w np. dźwiękowa, 14 — azjatycka Chinach i Japonii, 16 — estry kwasu karbaminowego, 18 — ruchoomy walek w maszynie, 19 — kompozytor niemiecki, autor oper: Oberon, Wolny strzelec, 22 — „ratuje nasze dusze” na morzu, 23 — azjatycka małpa z rodziny gibbonów, 27 — ekonomista i polityk fiński ur. 1890 r., grzeją się przy nim górale, 31 — premier w latach 1957—58, 29 — rodzima soda, 33 — polityk niemiecki (1868—1946) prawnik socjal-demokrata, 35 — szambelan Augusta III (1712—79) członek komisji skarbu koronnego, 37 — „szef” klasztoru meskiego, 38 — to znaczy, mianowicie, 40 — rzeka na Pomorzu zach., 41 — ma kota.



KRAMIK FILATELISTYCZNY

Wychodząc naprzeciw szerokim zainteresowaniom naszych Czytelników twieramy na łamach naszej gazety Kramik Filatelistyczny. Będziemy starać się zamieszczać materiały interesujące filatelistów, a także inne zbieraczy hobbystów.

Prym wśród zbieraczy wiodą bezspornie filatelisci. Dwieście tysięcy zrzeszonych filatelistów w Polskim Związku Filatelistycznym, co najmniej drugie tyle zbierających na „dziko”, to liczby mówiące same za siebie.

Nie inaczej przedstawia się sytuacja w naszym mieście. W trzech Kółach PZF działających na terenie Jastrzębia zrzeszonych jest około 300 filatelistów, a co najmniej drugie tyle szuka z nimi kontaktów. Brak odpowiedniej informacji, brak bazy lokalowej, to czynniki hamujące rozwój filatelistyki na naszym terenie.

Aby właśnie ułatwić znalezienie kontaktów, aby ułatwić działalność już istniejącym Kółom, otwieramy nasz Kramik, w którym podawać będziemy wszelkie nowinki i ciekawostki niezbędne nie tylko dla filatelistów, ale także im pokrewnym zbieraczom.

Kola wydają dla swych członków corocznie około 800 jednostek abonamentowych znaczków PRL oraz około 150 jednostek znaczków zagranicznych.

Aktywność ich ograniczona jest w pewnym sensie do działalności na terenie zakładu, za wyjątkiem Kola miejskiego, które stara się swoją działalnością wyjść naprzeciw zainteresowanym: tematyką filatelistyczną.

Trzeba z przykrością stwierdzić, że do najbardziej zaniedbanych dziedzin działalności filatelistycznej należy praca z młodzieżą w szkołach. Jastrzębie nie posiada ani jednego Kola szkolnego. Zadaniem trudnym polega na tym, że brak jest instruktorów do tej pracy, a także większego zainteresowania tą dziedziną wśród grona nauczycielskiego.

Dlatego też w planach Kola na rok bieżący, szczególnie nacisk położony zostanie na dalszą rozbudowę kół szkolnych. Zarząd Kola czyni również starania, aby w roku bieżącym, w ramach obchodów Dnia Znaczków zorganizować Pierwszy Pokaz Znaczków Pocztowego w Jastrzębiu. Uzależnione to jednak będzie od uzyskania odpowiedniego zabezpieczenia pokazu, oraz niezbędnego do tego celu wyposażenia, jak

również zgody władz nadrzędnych, Oddziału PZF w Rybniku. Chcielibyśmy, aby hasło: „Znaczek uczy — bawi — wychowuje” — miało również szeroki oddźwięk wśród naszych mieszkańców. Zachęcamy do dzielenia się własnymi spostrzeżeniami, oraz uwagami, które postaramy się zamieścić w naszym Kramiku.

W następnym numerze zajmiemy się omówieniem Klubu Zainteresowań znaczkami o tematyce górniczej „KOPASYNY” istniejącym przy Oddziale PZF w Rybniku. (ZBIERACZ)

Ukazał się pierwszy numer magazynu fotograficznego

„FOTO” taki tytuł nosi nowy miesięcznik „Arkad” — magazyn fotograficzny przeznaczony dla szerokiej rzeszy fotografujących.

Miesięcznik oprócz fachowych porad z zakresu techniki fotografowania, oceny nadsyłanych zdjęć, foto-nowości zamieszcza recenzje z ważniejszych wystaw fotograficznych, cykl biografii najwybitniejszych postaci z historii fotografii światowej i polskiej oraz materiały filmu amatorskiego. (ds)

„Vichy” - nowa woda mineralna

Ruptawska GS zalicza się do większych producentów napojów chłodzących. Spółdzielcza wytwórnia wód gazowanych dziennie napelnia 6—8 tysięcy butelek. W br. wytwórnia wzbogaci rynek o nowe asortymenty napojów — m. in. będzie produkować wodę mineralizowaną „Vichy” i kwas chlebowy. (p)

Fotografowanie stało się dzisiaj rzeczą powszednią. W naszych mieszkaniach częściej spotkać można aparat fotograficzny, niż roboty kuchenne. Ponad milion Polaków umie posłużyć się aparatem fotograficznym. Wyniki fotografowania bywają oczywiście różne. Zdjęcia są mniej lub bardziej ostre, czasem niedoświetlone, czasem prześwietlone... Każdy stara się jednak wykonać je jak najlepiej i z biegiem czasu, w miarę zdobywania doświadczeń, zamiar ten z powodzeniem realizuje.

Z FOTOGRAFIĄ NA TY

Sztuka patrzenia

Czy jednak uzyskanie zdjęcia, na którym „wszystko wyraźnie widać” może być celem samym w sobie? Myślę, że i tak — i nie.

Tak — bowiem dla wielu fotografujących uzyskanie takiego zdjęcia jest celem ostatecznym zamiarem jest wykończenie poprawnych, czytelnich zdjęć — ot, chociażby dlatego, by wkleić je do rodzinnego albumu i po latach wrócić do często zatartych już w pamięci wydarzeń.

Nie — bowiem wielu fotografujących ma wyższe aspiracje, chce nie rejestrować, ale tworzyć. A tworzyć, to znaczy przekazywać odbiorcy swój sposób widzenia świata i jego spraw. Bo fotografia to nie hobby i rozrywka, to nie tylko niesłychanie dokładny i przekonujący środek przekazu informacji czy sposób zarobkowania — to również domena sztuki.

Aparat fotograficzny jest wprawdzie tylko biernym narzędziem w rękach fotografującego, ale każda dobra fotografia, każdy dobry obraz wykonany przy jego pomocy mówi o indywidualności swego autora.

Bałmatne byłoby jednak twierdzenie, że skoro ponad milion Polaków wie, w jaki spo-

sób posługuje się aparatem fotograficznym, to również ponad milion obywateli posiada sztukę fotografowania. Co innego znaczy umiejętność posługiwania się aparatem, a co innego tworzenie przy pomocy aparatu fotograficznego.

Daleki jestem od lekceważenia hobby fotograficznego, od twierdzenia, że „pstrykanie” zdjęć przez większość fotografujących nie ma sensu, bo w fotografii liczy się tylko akt twórczy. Każde zdjęcie jest bowiem w pewnym sensie ważne. Stanowi ono lub może stanowić dokument. Ważne jest jednak, by zdjęcie nie było tylko martwym kawałkiem papieru. Każdy fotografujący naciskając spust migawki, powinien dokładnie wiedzieć, co chce przekazać odbiorcy, jakie w nim wywołać reakcje.

Intencją rubryki „Z fotografią na ty” jest wywołanie takiej refleksji. A więc nie nauka technicznej strony fotografowania. Od tego są podręczniki fotografii. I także nie gotowe recepty na otrzymanie znakomych fotografów. Nie sucha nauka o kompozycji obrazu, ale pobudzenie wrażliwości autora. Umysłowanie mu, że w magicznym pudełeczku z obiektywem tkwią możliwości przeżywania emocji tworzenia, przedstawiania na dwuwymiarowej kartce papieru, pokrytej światłoczułą emulsją czy barwnym przezroczym, własnej, subiektywnej wizji trójwymiarowej rzeczywistości. Wreszcie spowodowanie — by każde zdjęcie nie było martwym kawałkiem papieru, o którym po kilku dniach się zapomina... („JAKO”)

„NASZE PROBLEMY” — Organ Samorządów Robotniczych Kopalni Węgla Kamiennego „Jastrzębie”. „Manifest Lipcowy”, i „Moszczenica w Jastrzębiu. Redaguje Kolegium. Tymczasowy adres redakcji: Kopalnia Węgla Kamiennego „Moszczenica”, 44-330 Jastrzębie Zdrój, Dom Górnik nr 1, pok. 18. Telekx: 036413395. Telefony: centr.: 614-21, wew.: 529 lub 691. Nie zamówionych materiałów Redakcja nie zwraca. Nakład: 10.000 egz. Druk: Częstochowskie Zakłady Graficzne. Zamówienie nr 184 T-21

sport sport sport

NOWY ZARZĄD - NOWE NADZIEJE

Rok ubiegły rzywności zasadnicze zmiany w działalności klubu. Odeszli założyciele działacza jak H. Kłosok, J. Stęchły, A. Jedrośk i inni. Konstatując się nowy zarząd w składzie prezesa klubu Eryk Skrobis, V-ce prezesa ds sportowych - Henryk Godula, V-ce prezesa ds organizacyjnych - Janusz Bonarek, V-ce prezesa ds finansowych - Eryk Kuciuk, V-ce prezesa ds propagandy - Wojciech Jedras, V-ce prezesa ds inwestycji - Franciszek Krzempek, V-ce prezesa ds piłki nożnej - Bohdan Borowy, A. Bąkowski, I. Dembowy, H. Domagała, R. Jakubczyk, R. Biezuński, W. Pawłowski - członkowie zarządu. Sekretarzem klubu jest L. Szymik.

Głównym celem obecnych władz jest podniesienie poziomu organizacyjnego i sportowego we wszystkich sekcjach i rozbudowanie istniejącej bazy obiektów sportowych, jak również budowa tak bardzo potrzebnej hali sportowej. Z prac modernizacyjnych w bieżącym roku przeprowadzone zostaną: oświetlenie boiska treningowego, wyasfaltowanie boisk do siatkówki i koszykówki, budowa trybuny krytej na stadionie w Wodzisławiu, generalny remont boiska W działalności organizacyjnej wie le nadziei wiąże zarząd klubu z tworzącą się obecnie Radą Patronacką, w skład której wejdą wszystkie wodzisławskie zakłady pracy. Głównym zadaniem Rady będzie pomoc finansowa i organizacyjna w zakresie popularyzacji na terenie miasta działalności klubu.

BAZOWAĆ NA WŁASNYCH WYCHOWANKACH

Jedną z najbardziej istotnych zmian jakie w ubiegłym roku nastąpiły w działalności klubu jest całkowita rezygnacja z importu zawodników. Cała działalność sportowa oparta jest na wychowaniu jak największej rzeszy zawodników począwszy od najmłodszych klas szkoły podstawowej i przyciąganiu do klubu najzdolniejszej sportowo młodzieży. Dzięki takiej polityce kadrowej w większości sekcji trenuje już duża grupa młodzieży, z której część niebawem znajdzie się w klubowej kadrze. Największy dopływ nastolatków obserwujemy w sekcji piłki nożnej i dżudo.

Godnym podkreślenia jest również fakt włączenia najmłodszych w szeregi powstałego niedawno terenowego koła ZMS, którego opiekunem został ZZ ZMS kop. „I-MAJA” w Wodzisławiu. Włodarczyk w Wodzisławiu. Włodarczyk w Wodzisławiu. Włodarczyk w Wodzisławiu.

WYKORZYSTAĆ SZANSE

sekcja piłki nożnej jest najstarsza z działających w klubie. Piłkarze, którzy w dotychczasowej karierze zanotowali już niejedną sukces, stając się zwycięzcami pojedynki z zespołami pierwszoligowymi, będą wymagającym sparringpartnerem naszej kadry reprezentacyjnej nigdy jeszcze nie uczestniczyli w rozgrywkach o mistrzostwo II ligi.

Rok bieżący może okazać się w tym względzie rokiem przełomowym. Wskazuje na to bardzo korzystna sytuacja w grupie na pierwszej rundzie rozgrywek, terminarz meczy rewanżowych prawie wszyscy potencjali rozegrają spotkania na boisku Odry (jak również bardzo intensywne przygotowania piłkarzy do rundy wiosennej).

Kadra I-wszej drużyny w składzie dwudziestu zawodników roz-

poczęła zajęcia 4 stycznia br. i do rozpoczęcia rozgrywek trenować będzie na swoim stadionie. W tym czasie rozegra kilkanaście spotkań sparingowych m. in. z drużynami ekstraklasy i II ligi. Rozpoczęli również zajęcia piłkarze klasy „A”, juniorzy i trampkarze.

Kierownictwo sekcji z Józefem Smieszkim na czele w zbliżającym się sezonie bardzo liczy na jeszcze większe sukcesy piłkarzy niż w latach ubiegłych. Nad spełnieniem tych nadziei czuwa zespół szkoleniowców w składzie: Joachim Szoltysek - trener koordynator, Ryszard Kamiński - asystent trenera i trener drugiego zespołu, Stanisław Dembowy i Alfred Lenik - odpowiedzialni za formę juniorów i trampkarzy.

UTRZYMAĆ SIĘ W II LIDZE

W bardzo trudnej sytuacji znaleźli się występujący w II lidze tenisiści stołowi GKS

Z wizytą w klubach ROW

Dziś: Górniczy Klub Sportowy „Odra” Wodzisław Śląski

DATA ZAŁOŻENIA: 1922 r. BARWY KLUBOWE: niebiesko-czerwone ADRES KLUBU: Stadion „Aleja” Wodzisław, ul. Bogumińska

Górniczy Klub Sportowy „ODRA” Wodzisław jest jednym z najstarszych klubów sportowych ziemi rybnicko-wodziszawskiej. Założony jako KS „Odra” w ciągu przeszło pięćdziesięcioletniej historii wielokrotnie zmieniał nazwę i profil organizacyjny by w ostatnim czasie stać wielosekcyjnym klubem pod sztandarem federacji „Górnik”. Rozkwit klubu nastąpił w latach powojennych, kiedy to z istniejących w Wodzisławiu trzech klubów: Odra, Metalowiec a później Związkowiec i Kolejjarz powstał KS KOLEJARZ Wodzisław, który z kolei w 1963 r. połączył się z działającym przy KWK 1 Maja Górnikiem Wilchwy. Powstały klub przyjął najpierw nazwę Górnik Wilchwy - Wodzisław, później Górniczy Klub Sportowy Wodzisław by uchwałą Walnego Zebrania jesienią ubiegłego roku przyjął obecną nazwę.

„ODRA”. Po pierwszej rundzie rozgrywek znajdują się w strefie spadkowej i tylko maksymalna koncentracja i wysiłek mogą oddalić od zespołu widmo degradacji. Trener zespołu Anna Szczesna dokłada wszelkich starań by zespół był należycie przygotowany i zakończył rozgrywki na premiowanym drugoligową egzystencją miejscu.

Bardzo dobrze spisuje się natomiast występujący w klasie okręgowej zespół GKS „ODRA” II. Po pierwszej rundzie rozgrywek jest on zdecydowanym liderem tabeli.

Spore sukcesy indywidualne zanotowali młodzi wychowankowie klubu: Hawranke został powołany do kadry Śląska i wespół z Danutą Hoszek objął jest szkoleniem centralnym przed tegoroczną Spartakiadą Młodzieży.

UDANY DEBIUT SIATKAREK

Dwoma zwycięstwami w meczach wyjazdowych zainaugurowały siatkarki GKS Jastrzębie rozgrywki mistrzowskie w wojewódzkiej klasie „A”. W pierwszym meczu goszcząc na parkiecie bielskiego Beskidu odniosły one zdecydowane zwycięstwo 3:0 w setach: 15:12, 15:11, 15:4 będąc przez cały

SCIGAĆ SIĘ NA TRASACH CAŁEJ POLSKI

sekcja kolarska istnieje w Wodzisławiu od roku 1961. To, że przetrwała mimo ogromnych kłopotów ze sprzętem do dnia dzisiejszego jest przede wszystkim zasługą założyciela i wieloletniego trenera Waldemara Pukowca. Zdolał on zgromadzić wokół siebie wszystkich entuzjastów kolarstwa, wpoić im zasady sportowej rywalizacji i poprowadzić do wielu sukcesów, zarówno indywidualnych jak i drużynowych.

W chwili obecnej sekcja liczy 20 zawodników. Biorą oni udział we wszystkich imprezach kolarskich na terenie województwa katowickiego oraz tradycyjnie już w corocznym organizowanym wyścigu kołarskim Wodzisław - Wodzisław. Sekcja rozwija się prawidłowo. Jedynym smutnym kierownictwa sekcji i trenera jest wysoki koszt sprzętu oraz fakt, że

W OBLICZU ŻYCIOWEGO SUKCESU

Z podobnymi trudnościami co sekcja siatkówki boryka się od chwili założenia, a więc od 1968 r. sekcja koszykówki. Za-

podnosił swój poziom sportowy. W momencie, gdy wydawało się, że sukcesy są już bardzo blisko działalność sekcji została zawieszona. Obecnie po roku przerwy nastąpiło wznowienie zajęć i siatkarze przygotowują się do mistrzostw wojewódzkiej klasy „B”. Z jakim skutkiem będą walczyli siatkarze trudno przewidzieć. W dalszym ciągu brak trenera, sali (w Zasadniczej Szkole Górniczej brak wolnych godzin) oraz krótka ławka zawodników. Kierownictwo sekcji z Jerzym Cwikiem na czele liczy jednak na szybką poprawę sytuacji i na to, że zespół będzie z powodzeniem walczył o jak najlepszą lokatę.

DALSZY AWANS CELEM DZUDOKÓW

Gdy w roku 1962 na zgrani-czowany z inicjatywą Zygmunta Musiela kurs samobrony zjawia się rekordowa liczba entuzjastów dżudo. Nikt jeszcze nie przypuszczał, że właśnie dżudo rozla- w GKS w całym kraju. Począwszy od roku 1963, kiedy to funkcję trenera objął znany zawodnik Lotnika Warszawa Ryszard Smelik, wodzisławianie nieprzerwanie do roku 1970 odnosili sukcesy na matach w kraju i za granicą. J. Kru szelnicki, R. Smelik, G. Janka, J. Musiel i wielu innych zdobywają tytuły mistrzów Śląska, wygrywając w silnej konkurencji międzynarodowe zawody oraz odnosząc zwycięstwa poza granicami kra- ju.

Po głębokim kryzysie związanym m. in. z brakiem sprzętu aktualnie kierownictwo sekcji z Bruno Wójcikiem na czele dokłada wszelkich starań, by jak najszybciej na wiązać do chlubnych tradycji. Trener Ryszard Smelik ma do dyspozycji prawie 60 zawodników głównie młodzież i pilnie przygotowuje zespół do I rzutu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski. Tymczasem zdobyte w ubiegłym roku nie zadawała ambicji zespołu.

Czekiwane z ogromnym zainteresowaniem inauguracyjne spotkanie o mistrzostwo I grupy II ligi państwowej w bok-sie pomiędzy miejscowym GKS a zespołem Moto-Jelcz z Oław-y przyniosło wysokie zwycięstwo górnikom 16:4.

Zgromadzona w nadkomplecie publiczność z pewnością opuszczała Halę Sportowo-Widowiskową, w której odbył się mecz z ogromnym zadowoleniem. Spotkanie bowiem przód wysokiego zwycięstwa gospodarzy przyniosło również kilka stojących na wysokim poziomie pojedynków.

Najładniejszą walkę dnia stoczył reprezentant wagi piórkowej Jan Judra, który od pierwszych sekund walki przejął inicjatywę i prowadząc walkę w szybkim tempie zadał niezliczoną ilość czystych uderzeń przeciwnikowi. W II rundzie po kilku dobrze przygotowanych akcjach i kolejnym nokdanie przeciwnik Gudry - Zdzisław Litwin był niezdolny do dalszej walki.

W barwach GKS bardzo korzystnie zaprezentowali się Wiesław Kopeć w wadze półśredniej, Jan Kaczorowski w średniej, Marcin Jaworski w półciężkiej i Jerzy Dominik w wadze muszej.

Wespole gości najlepsze wrażenie zrobili: Edward Omelak w wadze lekkośredniej, Zdzisław Jach w lekkiej i Jan Kozioł w wadze lekkośredniej.

A oto zwycięski poszczególnych walk (na pierwszym miejscu gospodarze): WAGA MUSZA: Jerzy Dominik pokonał jednogłosem na punkty Piotrowskiego. Po wzajemnym rozpoznanii sił w I rundzie dwie następne przyniosły szereg udanych szybkich akcji Dominika, który trafił ciosami pojedynczymi i ca-

krótkim czasie zaczął odnosić pierwsze sukcesy. Niestety, po dwuletniej działalności w związku z trudnościami finansowymi klubu i brakiem odpowiedniej sali treningowej sekcja koszykówki została rozwiązana.

W chwili obecnej, sekcja została reaktywowana i z niespotykaną dotychczas wiodącą rozwija swoją działalność. Kadra pierwszej drużyny liczy 20 zawodników, a w bezpo-srednim zapleczu kilkudziesięciu miłośników koszykówki. Koszykarze GKS „ODRA” biorą udział w mistrzostwach wojewódzkiej klasy „B” i na półmetku rozgrywek zajmują zdecydowanie pierwsze miejsce w tabeli.

Terminarz rundy rewanżowej zdaje się faworyzować wodzisławian, którzy zaliczani są do grona faworytów.

WAGA KOGUCIA: Władysław Morus

WAGA KOGUCIA: Władysław Morus pokonał jednogłosem na punkty pokonał Zwardonia. Pierwsza runda zakończyła się lekką przewagą Morusa, który kilkakrotnie celnie trafiał przeciwnika pojedynczymi ciosami z lewej. W następnej rundzie zawodnik gospodarzy utrzymuje przewagę mimo upomnienia za bicie nasada rekawicy. Po jednej z akcji Zwardon liczony jest do 8. W trzeciej rundzie obydwa zawodnicy wyraźnie opadli z sił, akcje stają się wolniejsze i mimo że było w niej mało ciosów zwycięstwo Morusa nie podlega dyskusji.

WAGA PIÓRKOWA: Jan Gudra po najładniejszej walce dnia zwyciężyła na skutek przewagi Zdzisława Litwina.

WAGA LEKKA: Jerzy Habryka niejednogłosem na punkty przegrywa z Zdzisławem Gachem. Występujący po dłuższej przerwie Habryka stoczył wyrównany pojedynek z bardzo agresywnym i silnie bijącym Gachem. W pierwszej rundzie przy ciągłym ataku zawodnika gości Habryka popiśtuje się udanymi wyściami z ciosem ze zwarcia. W II rundzie Gach otrzymuje upomnienie za trzymanie, podobna kara dotknęła pięściarza GKS w III rundzie, z tym że za bicie nasady rekawicy. Remis w tym pojedynku byłby wyimym odzwierciedleniem tego co działo się w ringu.

WAGA LEKKOPÓŚREDNIA: Andrzej Kaleta nie rozstrzygnął pojedynku z Janem Koziołem. Walka stała na słaby poziomie i obfito-

otrzymuje upomnienie za bicie nasady rekawicy, a w chwili później precyzyjny lewy sierpowy Kopecia robi go niezdolnym do dalszej walki.

WAGA LEKKOSREDNIA: Marian Goska nie rozstrzygnął walki z Edwardem Omelakiem. Po wyrównanym pierwszym starciu do głosu dochodzi zawodnik Moto-Jelcza i uzyskuje lekką przewagę nad chaotycznie ale ambitnie walczącym Goskiem. III runda ma wyrównany przebieg, lecz końcówka należy do Omelaka. Ogłoszenie remisu publiczność skwitowała gwizdami.

WAGA ŚREDNIA: Jan Kaczorowski pokonał w I rundzie na skutek przewagi Leona Karłowicza. Niepełna minuta trwała walka tych zawodników. Po kilku akcjach Kaczorowskiego przeciwnik znalazł się przy linach i zainkasował na podobieństwo bardzo silny lewy sierpowy, po którym nie był w stanie kontynuować walki.

WAGA PÓŁCIĘŻKA: Marcin Jaworski pokonał na skutek przewagi Jaroszewicza. Pierwsza runda to ataki non-stop w wykonaniu zawodnika gospodarzy. W ostatnich sekundach pierwszego starcia Jaroszewicz liczony jest do 8. Początek II rundy obfituje w ostrą wymianę ciosów, w której Jaworski zadaje ostatni decydujący cios. Po wylczeniu pięściarza gości do 8, sędzia przerywa ten nierówny pojedynek.

WAGA CIĘŻKA: Klaudiusz Waldyra zwyciężył przez przewagę Józefa Górala. Mniejszy i słabszy fizycznie Góral tylko przez minutę zdolny był opierać się górnicy w walce. Po jednym z ciosów zawodnik Moto-Jelcza zapoznał się z deskami i został odesłany do narożnika.

Zawody w ringu prowadził pan Hofman z Warszawy, na punkty panowie: Wilczyński, Ciesiak i Piętrzykowski. Sędziami pomocniczymi byli: p.p. Orban i Frydecki. Na marginesie tego spotkania chcielibyśmy zauważyć zbyt małą ilość punktów sprzedazy biletów wstępu. Przy dwóch uruchomionych tworzyły się ogromne kolejki, a czas wyczekiwania na dościsie do kasy przekraczał nawet 20 min.

Następne spotkanie mistrzowskie GKS Jastrzębie rozegra w Bielsku z miejscowym BBS w niedzielę 2 lutego o godz. 17. Na to spotkanie „Jastrzębie” organizuje wycieczki autokarami. Koszt - 30 zł. od osoby.

Boiska szkolne dla wszystkich

Szczupłość terenów rekreacyjnych w mieście, mała ilość boisk sportowych itd. - skłoniły Wydział Oświaty, Kultury i Spraw Socjalnych Urzędu Miejskiego do wyrażenia zgody na możliwość korzystania przez młodzież z boisk szkolnych także po zajęciach lekcyjnych.

Z przyszłych placów gier do siatkówki, koszykówki, piłki ręcznej i piłki nożnej korzystać może również młodzież starsza. Warunek: szkolne tereny sportowe nie mogą być dewastowane.

Po zakończeniu popołudniowych zabaw tereny sportowe muszą zostać tak uporządkowane, aby nazajutrz lekcje wychowania fizycznego mogły odbywać się w normalnych warunkach.

Sprzęt dla „podstawówek”

Propagowanie kultury fizycznej wśród uczniów szkół podstawowych przyczynia się do wyławiania talentów dla sportu wyczynowego. Tę prawdę dobrze rozumieją władze miejskie i, jak mogą, spieszą najmłodszym amatorom sportu z pomocą.

W br. Urząd Miejski postanowił przeznaczyć 30 tys. zł na zakup niezbędnego sprzętu sportowego dla szkół podstawowych Jastrzębia.

Pomocą młodym adeptom sportu udzielają także przedsiębiorstwa opiekuńcze patronujące poszczególnym szkołom.

Kłęska Moto-Jelcz na ringu Jastrzębia

SPORTOWY KALEJDOSKOP

Bardzo dobrze spisali się startujący w Pucharze Beskidów narciarze rybnickiego ROW. W otwartym konkursie skoków Stanisław Kawulok zajął pierwsze miejsce wyprzedzając faworyta zawodów Stanisława Bobaka. W łącznej punktacji dwóch konkursów Stanisław Kawulok zajął 3 miejsce za St. Bobakiem i W. Fortuną. Apoloniusz Tajner z ROW Rybnik sklasyfikowany został na dobrym 7 miejscu.

W ramach tej imprezy w dwubój klasycznym bezkonkurencyjnym okazał się Stanisław Kawulok - wyprzedzając zawodnika BBS Bielsko Hułę i drugiego reprezentanta ROW Tajnera. Szóste miejsce zajął Jan Legierski, a 9 również dwuboista ROW Franciszek Legierski.

Na trasach Kubalonki odbył się z udziałem zawodników CSRS, Bulgarii, NRD, Norwegii, ZSRR i Polski bieg narciarski na dystansie 15 km. Startujący w nim zawodnik ROW Stanisław Kawulok zajął 9 miejsce. Zwyciężył Norweg Poesbach.

W zawodach kwalifikacyjnych młodych alpejszyków dobrze spisał się rybniczanie Zdzisław Michalski zajmując w slalomie specjalnym drugie miejsce za Wojciechem Gajewskim z zakopińskiego Startu.

W międzynarodowych zawodach w REIT IN WINKL w dwubój klasycznym dobre wyniki uzyskali reprezentanci Polski - zawodnicy ROW Rybnik Stanisław Kawulok zajął 4 miejsce, a Jan Legierski był 6. Zwyciężył Norweg Sandberg przed Polakiem Stefanem Hułą i drugim Norwegiem Schjente.

W piątek 17 stycznia br. w lokalu PZPN odbyła się ceremonia losowania półfinałów Pucharu Polski w piłce nożnej. Jedynym przedstawicielem naszego regionu na tym szczeblu rozgrywek rezerwowy zespół ROW Rybnik występujący w klasie okręgowej spotka się w meczu o awans do finału 2 marca z wielokrotnym mistrzem Polski i zdobywcą Pucharu zespołem Górnika Zabrze.

W Hali Sportowo-Widowiskowej odbyło się towarzyskie spotkanie w piłce siatkowej pomiędzy miejscowym GKS a przygotowującym się do batalii mistrzowskiej GKS ODRA Wodzisław. Spotkanie rozegrano w pięciu setach, z których wszystkie zakończyły się zwycięstwem gospodarzy. W meczu tym trenerzy obydwu zespołów wykorzystali wszystkich mających do dyspozycji zawodników.

Ostatni sprawdzian pięściarzy GKS Jastrzębie przed inauguracją mistrzostw II ligi wypadł dla nich bardzo pomyślnie. W międzynarodowym spotkaniu z zespołem I ligi jugosławiańskiej BK Puła odnieśli zwycięstwo zwycięstwem 13:7.

W ramach przygotowań do zbliżającego się sezonu piłkarze GKS ODRA Wodzisław rozegrali sparingowe spotkanie z I ligową juniorską Polonią Bytom odnosząc niespodziewane lecz w pełni zasłużone zwycięstwo 1:0. Jedyną bramkę dla ODRY zdobył Jerzy Wołyn.

W spotkaniach tych zespół GKS występował w następującym składzie: Raisa Polczyk, Elżbieta Drożyńska, Gabriela Jaskólska, Danuta Rusinek, Wiesława Kudosz, Danuta Zabcicka, Małgorzata Gowin i Maria Werowska. Cały zespół zasłużył na słowa pochwały ze dobrą i ambitną grą, zaś szczególne uznanie należy się najlepszej zawodniczkę obydwu spotkań Elżbiecie Drożyńskiej. Następny mecz mistrzowski odbędzie się dopiero 23 marca br.

Wysoka ranga wypoczynku i rekreacji

Rok 1974 przyniósł w kop. „Jastrzębie” dalszą popularyzację propagowanych dotąd form wypoczynku i rekreacji ludzi pracy. Dzieki powołaniu do życia Zakładowej Związkowej Rady Kultury Fizycznej i Turystyki, mającej za zadanie kompleksowe planowanie oraz kontrolowanie realizacji wszystkich poczyną w zakresie wypoczynku i rekreacji zostały wykorzystane wszelkie możliwe środki i formy gwarantujące strudzonej codzienną pracą załodze właściwy odpoczynek. Na stałe wprowadzone zostały popularne formy wypoczynku takie jak: - wypoczynek świąteczny i niedzielny w Ośrodku Sportowo-Rekreacyjnym w Bukowie - spartakiady sportowe i turnieje gier świetlicowych - igryzka młodzieży robotniczej i bieg przełajowy - wycieczki krajowe, zagraniczne i rajdy - udział w imprezach powiatowych i wojewódzkich - działalność przyzakładowego basenu kąpielowego - działalność wypożyczalni sprzętu sportowego, turystycznego i sprzęt campingowych. Wypoczynek niedzielny i świąteczny prowadzony już tradycyjnie w Ośrodku Sportowo-Rekreacyjnym w Bukowie cieszył się w ubiegłym roku ogromną popularnością. W zorganizowanych tam 7 biwakach górniczych uczestniczyło przeszło 4 000 pracowników, którzy brali liczny udział w przygotowawanych konkurencyjnych sportowo-zabawowych. Pobyt w Ośrodku umiłył koncerty zakładowej orkiestry detej oraz zespół instrumentalno-wokalny. Dużą atrakcję stanowiły również skoki spadochronowe w wykonaniu spadochroniarzy Aeroklubu ROW. Spartakiady sportowe w minionym roku zgromadziły na starcie około 1 300 uczestników. W spar-

tiakidzie zimowej zorganizowanej na stokach Salmopolu mimo trudnych warunków śniegowych uczestniczyło 35 zawodników. Letnia spartakiada która przeprowadzono w następujących konkurencyjnych: piłka nożna 7 osobowa, siatkówka, piłka ręczna, lekkoatletyka, pływanie, wysiłek jakawowe, wieloob sprawnościowy, biegi przełajowe i strzelanie z wiatrówki zgromadziła na starcie rekordowa ilość uczestników - 1259. Część z wymienionych konkurencyj rozegrano w Ośrodku w Bukowie, część natomiast w Hali Sportowo-Widowiskowej w Jastrzębiu.

Turnieje gier świetlicowych obejmowały: tenis stołowy, skat, brydż, kometkę i zostały zorganizowane dwukrotnie - z okazji Święta Pracy i Dnia Górnika. Wymienione wyżej imprezy były bardzo sprawnie zorganizowane przez działające przy KWK „Jastrzębie” Terenowe Ognisko Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej „FILAR”. Na czele działającego od 1969 roku Ogniska stoi zarząd w składzie: Piotr Smieja - prezes, Waldemar Burigana - v-ce prezes, Stefan Szymik - sekretarz, Cudziń Henryk, Piątek Waldemar, Ferfecki Józef, Buczyńska Danuta, Swoboda Zenon, Szlowniec Leszek i Abrahama-czyk Bolesław - członkowie. Komisję rewizyjną tworzą: Bukowski Ignacy - przewodniczący, Głuz Paweł i Kierkiewicz Zdzisław - członkowie. Obecnie Ognisko zrzesza 175 członków w tym: 160 mężczyzn i 15 kobiet.

W planach pracy na rok bieżący przewiduje się dalszą popularyzację wypróbowanych i wprowadzenie nowych form wypoczynku oraz rozbudowę bazy dla rekreacji fizycznej.